

Ewakuacja spadochroniarzy belgijskich z Konga?

Jak donosi z Brukseli Agencja Reutersa, rzecznik belgijskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył w piątek wieczorem, że wszyscy obywatele państw zachodnio-europejskich i Stanów Zjednoczonych zostali ewakuowani ze Stanleyville i z miasta Paulis.

Dodał on, że belgijscy skoczki spadochronowi powrócą w sobotę ze Stanleyville i z Paulis do bazy wojskowej Kamina w Katandze, a w niedzielę zostaną przetransportowani na brytyjską Wyspę Wniebowstąpienia, skąd wrócą do Belgii.

Dotychczas akcja spadochroniarzy objęła około 1.600 obywateli różnych państw.

Z drugiej strony — jak pisze korespondent agencji amerykańskiej AP — „słychać przypuszczenia, że powstanie znowu, przejdą do ofensywy, jeżeli spadochroniarzy belgijskich wycofa się z końcem tygodnia, gdyż nie wydaje się, by siły obcych najemników i wojsk Czombo były wystarczające... Owe „przypuszczenia” zdają się potwierdzać fakt, że kółka zainteresowane widzą w operacjach belgijsko-ame-

Polska delegacja handlowa w Kairze

Do Kairu przybył wiceminister handlu zagranicznego PRL Franciszek Modrzewski. Przewodniczący polskiej delegacji handlowej, która przeprowadzi ze stroną egipską rozmowy na temat nowej wieloletniej umowy handlowej i płatniczej.

CSRS gotowa oddać do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa kontyngent sił zbrojnych

Staly przedstawiciel Czechosłowacji przy ONZ J. Hak spotkał się w dniu 26 listopada z U Thantem i wręczył mu oświadczenie wyjaśniające stanowisko rządu czeskosłowackiego w sprawach dotyczących umocnienia skuteczności działań ONZ w dziedzinie zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Rząd CSRS na podstawie warunków wyjaśnionych w tym oświadczeniu wyraża

gotowość oddania — jak to przewiduje artykuł 43 Karty NZ — do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa kontyngentu czeskosłowackich sił zbrojnych. W razie konieczności i pod warunkami zastrzeżonymi w swym oświadczeniu, Czechosłowacja wyraża chęć uczestniczenia w pokryciu wydatków finansowych na operacje wojskowe przeprowadzane przez Radę Bezpieczeństwa.

W jaki sposób ogólna stronnictwa mogą najlepiej uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów wsi

Dyskusja na IV Kongresie ZSL

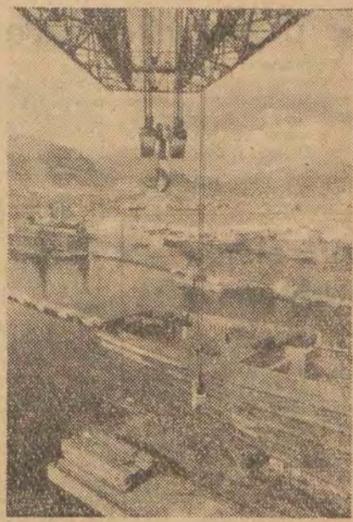
W drugim dniu obrad IV Kongresu ZSL, który rozpoczął się 26 bm. w Warszawie kontynuowano dyskusje. W czasie piątkowych obrad przewodniczył kolejno: członek Prezydium NK — Antoni Korzycki, prezes WK ZSL w Lublinie — Władysław Gawlik i prezes PK ZSL we Wrocławiu — Stanisław Turcki. Dyskusję przysłuchiwali się: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kłiszko, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Mieczysław Jagielski i sekretarz KC — Józef Tejchma.

W dyskusji, w której zabrało głos 15 mówców, wystąpili m. in.: wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga-Michalski, członek Prezydium NK — Antoni Korzycki, członek Prezydium NK, wiceminister rolnictwa — Stanisław Guwra, redaktor naczelny „Wsi Współczesnej” — Dyżma Galaj.

Zabierający głos delegaci z różnych rejonów Polski, działacze instancji ZSL, rolnicy, prowadzący gospodarstwa, agronomowie, kobiety, pracownicy PGR — poruszyli w swoich wystąpieniach ogromny wachlarz, zarówno wielkich problemów, jak i codziennych spraw naszej wsi. Myśla przewodnią wszystkich wystąpień było: w jaki sposób ogólna stronnictwa powinny ulepszać swoją codzienną pracę, rozszerzać swoje oddziaływanie, pogłębiać współpracę z organizacjami PZPR, aby życie na wsi stawało się lepsze i łatwiejsze.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

W przededniu święta narodowego Jugosławii



O wyzwoleniu Jugosławii spod jarzma hitlerowskiej okupacji walczyły setki tysięcy partyzantów zorganizowanych i kierowanych przez partię komunistyczną. Na czele podziemnej armii partyzanckiej i Komitetu Wyzwolenia Narodowego stał komunista z Józefem Broz-Tito na czele. Kiedy armia radziecka i oddziały jugosłowiańskie partyzantów wyzwoliły kraj, powstała Socjalistyczna Federacyjna Republika, w skład której weszły: Serbia, Chorwacja, Słowenia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Czarnogóra oraz kraj autonomiczny Wojwodina.

Socjalistyczna Jugosławia jest dziś rozwiniętym państwem przemysłowo-rolniczym, którego wyroby znane są w całym świecie. Nie tylko jugosłowiańskie owoce, tytoń, jarzyny i wina, ale maszyny, statki, samochody i aparatura radiowa i elektroniczna znajdują odbiorców na rynkach światowych. Jugosławia spełnia doniosłą rolę w polityce międzynarodowej i jest jednym z inicjatorów zorganizowanej i antyimperialistycznej polityki państw neutralnych. Prezydent Tito był człowiekiem o osobowości obu kontynentów — belgradzkiej i kairskiej — państw neutralnych.

Jugosławia ściśle współpracuje z krajami obozu socjalistycznego w polityce międzynarodowej i w dziedzinie gospodarczej. Polskę i Jugosławię łączy wiekowe więzy współpracy i przyjaźni.

Na zdjęciu: stocznia w Splicie. Jest to jeden z największych i najnowocześniejszych zakładów przemysłu okrętowego w Jugosławii. W stoczni tej zbudowano setki różnych dla Polski. Przemysł stoczniowy, który powstał w Jugosławii dopiero po wojnie, odgrywa dziś poważną rolę w gospodarce socjalistycznej Jugosławii.

Maleje opad radioaktywny

Komisja naukowa ONZ do spraw skutków promieniowania atomowego oznajmiła w piątek, że wielkość opadu radioaktywnego wywołanego przez próby jądrowe osiągnęła maksimum w roku ubiegłym i obecnie stopniowo się zmniejsza. Przewiduje się, że w roku bieżącym opad wyniesie około 2/3 poziomu z roku ubiegłego i będzie nadal malał — jeśli nie dojdzie do wznowienia nadziemnych prób jądrowych.

Raport opracowało 77 uczonych z Argentyny, Australii, Brazylii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Indii, Japonii, Kanady, Meksyku, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, W. Brytanii, ZRA i Związku Radzieckiego, tj. krajów należących do komisji.

Uczni czechosłowaccy ogłosili w piątek, że w okresie od lata ubiegłego roku do lipca br. promieniotwórczość atmosfery nad terytorium CSRS znalazła 5-10-krotnie.

19 mln. ton węgla wyeksportujemy w br. Wydobyć — 117 mln.

W piątek z okazji zbliżającego się święta górniczego „Ekarburki” (4 grudnia) odbyła się w Katowicach ogólnopolska konferencja prasowa, której przewodniczył wiceminister górnictwa i energetyki mgr. inż. Edmund Grabowski.

Przed wojną (w 1938 roku uwzględniając obecne granice naszego państwa) — wydobycie węgla kamiennego wynosiło rocznie 69 mln ton, a w ówczesnym państwie

polskim maksymalne wydobycie sięgało 41 mln ton. W bieżącym roku górnicy dostarczą krajowi już ok. 117 mln ton.

W 20-lecie PRL — łącznie z rokiem obecnym górnicy wydobydą 1.731 mln ton węgla kamiennego. Węglarki załadowane tym urobkiem opasałyby kulę ziemską aż 21 razy.

W okresie tym sprzedano za granicę ponad 370 mln ton węgla. W br. wyeksportujemy ok. 19 mln ton, czyli o przeszło 2 mln ton więcej niż rok temu.

Po wyzwoleniu wybudowano 11 nowoczesnych kopalni węgla, 3 dalsze („Moszczonica”, „Zofiówka” i „Borynia” w Rybnickim Okręgu Węglowym) znajdują się w stadium realizacji.

Do kopalni wprowadza się stale coraz więcej maszyn, ułatwiających pracę górnikom. Podczas gdy jeszcze w 1950 roku mechanizm urabiały tylko ok. 30 proc. wydobywanego węgla, a załadowały zaledwie 6 proc., to w roku bież. wskaźnik mechanicznego urabiania przekroczy 43 proc., a ładownia 46 proc.

W tym roku na zaopatrzenie ludności przeznaczono ok. 10 mln ton węgla więcej niż w zeszłym roku.

Waszyngtońskie konsultacje w sprawie Wietnamu pld.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Wietnamie południowym, gen. Taylor rozpoczął w Waszyngtonie konsultacje z członkami rządu amerykańskiego w sprawie dalszej polityki USA w Wietnamie południowym. Spotkał się on z sekretarzem stanu Ruskiem, a następnie z sekretarzem obrony McNamara i innymi politykami oraz dowódcami wojskowymi.

Na początku przyszłego tygodnia odbędzie on rozmowę z prezydentem Johnsonem. Podczas tych konsultacji rozważana będzie sprawa rozszerzenia działań wojskowych i dokonania ataków na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i Laosu.

Tego rodzaju niebezpieczne plany dyskutowane są w Waszyngtonie w związku z fiaskiem dotychczasowej polityki USA w Wietnamie południowym. Mimo olbrzymiej pomocy wojskowej wynoszącej co najmniej około półtora miliona dolarów i obecności w Wietnamie południowym ponad 22 tysięcy amerykań-

skich „doradców” wojskowych, wojska marionetkowego rządu sajgońskiego ponoszą jedną porażkę za drugą. Z każdym dniem pogłębia się kryzys polityczny w kraju. W ciągu ostatnich 4 dni w Sajgonie i innych miastach południowowietnamskich trwały masowe demonstracje antyrządowe.

Atak na terytorium DRW

O północy dnia 25 listopada amerykańskie i południowowietnamskie okręty wojenne zbliżyły się do należącej do DRW wyspy Kon-Ko i przez blisko godzinę ostrzeliwały ją. Donosi o tym szef misji łączności naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej Ha Van Lau w piśmie skierowanym do przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

Pismo podkreśla, że ten nowy akt prowokacji ze strony Stanów Zjednoczonych i ich marionetek dokonany został zgodnie z amerykańskim planem napasać na Wietnam północny.

Ha Van Lau zwraca się do Międzynarodowej Komisji z prośbą o podjęcie zdecydowanych kroków zmierzających do położenia kresu tego rodzaju prowokacjom ze strony Stanów Zjednoczonych i rządu południowowietnamskiego.

Napięcie w Sajgonie

Piątkowe wieczorne korespondencje z Sajgonu zwracają szczególną uwagę na rolę budystów, którzy, obok młodzieży studenckiej, stają się znów jednym z głównych czynników opozycji przeciwko panującemu reżimowi. Jednakże przywódcy budystów zachowują się na razie powściągliwie.

Ulice Sajgonu są nadal patrolowane. Ludność cywilna wezwano do wydania broni i amunicji. Zapowiedziano dławienie sił wszelkich strajków. Tymczasem nadchodzą skąpe jeszcze wiadomości o gwałtownym bitwie w większym zgrupowaniu powstańców w odległości kilkuset km na północ od Sajgonu. Rozpoczęła się ona w czwartek i trwała w piątek. Sproszono posiłki dla wojsk rządowych i bombowce. Po obu stronach są zabici i ranni.

Przed sesją ONZ

Gromyko na czele delegacji radzieckiej

Podano oficjalnie do wiadomości, że delegacji radzieckiej na XIX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, której obrady rozpoczynają się w Nowym Jorku w dniu 1 grudnia, będzie przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko.

SPOTKANIE Rusk — Dobrynin

Amerykański sekretarz stanu Rusk spotkał się w czwartek z ambasadorem Związku Radzieckiego w Waszyngtonie, A. Dobryninem. Spotkanie, które trwało około 30 minut poświęcone było problemom związanym z XIX sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Walka o życie czwororączków

Walka o życie czwororączków francuskich — gdyż piąte dziecko, najmłodszy chłopczyk, zmarło — trwa z całym poświęceniem i energią. Rezultaty są nadal niemożliwe do przewidzenia. Główne niebezpieczeństwo przedstawia trudności i przerwany w oddychaniu, charakterystyczne dla przedwczesnie urodzonych dzieci.

Grudzień bardziej jesienny niż zimowy

Stare przysłowia ludowe powiadają, że silne wiatry listopadowe budzą mrozy styczniowe. I chyba mają rację, gdyż początków zimy należy się spodziewać najwcześniej w końcowych dniach grudnia. Tak przynajmniej zapowiadają meteorologowie.

Najcieplejsze okresy wystą-

pią na początku miesiąca oraz w II dekadzie grudnia. Temperatura dzienna wyniesie wtedy ok. plus 6 stopni. W nocy ma być ok. 0 stopni lub trochę powyżej.

W ciepłych okresach opady — przeważnie deszczu.

Najchłodniejszy okres grudnia wypadnie zaraz po świętach w końcowych dniach III dekady. Może nawet

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Władysław Gomułka i Edward Ochab przesłali do Josipa Broz-Tito serdeczną depeszę gratulacyjną.

„Życzymy Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii pomyślności i wielu osiągnięć w budowie socjalizmu — czytamy m. in. w depeszy. — Jesteśmy przekonani, że ścisła przyjaźń i współpraca polsko-jugosłowiańska nadal będą się rozwijać w

interesie naszych narodów, w interesie zwycięstwa wszystkich sił pokoju, postępu i socjalizmu”.

Depeszy z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami przesłał również Józef Cyrankiewicz do Petara Stambolica.

SUDAN Zniesienie zakazu prasy komunistycznej

Jak donosi Agencja AFP, w Chartumie (Sudan) po raz pierwszy od 6 lat ukazało się w dniu 27 bm. czasopismo komunistyczne „Al Midan”, które zawieszono zostało w roku 1958 przez ministra spraw wewnętrznych.

Miny w centrum Krakowa

Jeden z mieszkańców śródmieścia Krakowa, kopiąc w swym ogródku, natrafił na miny. Zawiadomieni natychmiast saperzy wydobyli je i nieszkodliwili, wysiedlwszy urzędników na okres trwania akcji mieszkańców okolicznych budynków. Okazało się, że w do mu, przed którym znalaziono miny, mieścił się w czasie okupacji sztab organizacji TODT. Ładunek stuzki miał prawdopodobnie do wysadzenia w powietrze siedziby organizacji. Wybuch min, jak stwierdza fachowcy, mógłby zniszczyć co najmniej 8 bloków mieszkalnych.

Plony ziemniaków wyższe od ubiegłorocznych

Aktualna sytuacja w skupie plodów rolnych, hodowli a tak że przebieg kontraktacji - był 27 bm. tematem narady kierowników wydziałów skupu przyrodniczego WRN.

Szczególnie pomyślnie wyniki uzyskało w br. rolnictwo w zbiorach ziemniaków. Ich średni plon z ha jest w tym roku wyższy o jedną tonę w porównaniu z rokiem ub. Dotychczas kupiono ich ponad 4.100 tys. ton a więc znacznie powyżej czterorocznego planu. Dobrze przebiega skup buraków cukrowych.

Nieco opóźnia się zakończenie skupu zboża z tytułu obojętności dostaw.

Pomyślna jest natomiast sytuacja w hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej. Plany skupu są wykonywane, a wyniki kontraktacji na I kwartał przyszłego roku pozwalają przypuszczać, że poprawi się zaopatrzenie rynku.

Kształcenie zgodnie z potrzebami

Dostosowanie kierunków i rozmiarów kształcenia do potrzeb gospodarki narodowej, zarówno w przekroju zawodowym, jak terenowym jest obecnie pilnym zadaniem szkolnictwa, związków zawodowych i administracji gospodarczej.

Nad sprawami tymi radono na posiedzeniu Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, które odbyło się 27 bm. pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego.

Aktualną sytuację i potrzeby w zakresie oświaty pracujących przedstawił sekretarz CRZZ Czesław Wiśniewski.

Sekretarz CRZZ omówił również rolę zakładu pracy w dziedzinie podnoszenia kwalifikacji załogi, postulując usprawnienie systemu kierowania kształceniem oraz realizację szkolenia zakładowego w oparciu o plany długofalowe.

Na posiedzeniu ustalono, że w nadchodzącym roku zostaną opracowane plany kształcenia kadr w przyszłej 5-letniej odniesieniu do poszczególnych re-

sortów i regionów. Punktem wyjścia będzie tu sporządzenie dokładnych analiz bieżących i przewidywanych potrzeb w zakresie kadr wykwalifikowanych w oparciu o plany rozwoju i modernizacji poszczególnych zakładów.

Grudzień jesienny

(B) Dokończenie ze str. 1 objąc część wolnych dni świątecznych. Wtedy nastąpi początek prawdziwej zimy! Temperatura obniży się w nocy do minus 8-10 stopni, a w dzień utrzyma się również poniżej zera - do minus 4 stopni. Mroźne wiatry mogą przynieść opady śniegu a potem roztopienie i silniejszy mróz.

W pozostałych dniach miesiąca temperatura dobowo będzie się wahała koło 0 stopni. Okresami opady deszczu lub śniegu z deszczem.

A zatem, grudzień wypada bardziej jesienny, listopadowy niż zimowy. Sporo opadów deszczu, mniej śniegu, a do tego na pewno dołączą liczne mgły, które bardziej „lubią” występować w grudniu niż w listopadzie (styk ciepła z chłodem i szybka kondensacja pary wodnej). Natomiast na najbliższe dni zapowiada się pogoda dość zmienna.

Polska i NRD koordynują plany gospodarcze

Do Berlina przybyła w piątek delegacja Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z przewodniczącym komisji, członkiem Biura Politycznego KC PZPR Stefanem Jędrzejowiczem na czele.

Delegacja komisji planowania obu krajów odbędzie w Berlinie kolejną konsultację w sprawie współpracy gospodarczej i koordynacji planów gospodarczych obu państw na lata 1966-1970.

Brygada A. Stawianego dotrzymała słowa

Rekord górniczy pobity

Wczoraj donosiliśmy, że brygada Antoniego Stawianego z każdą godziną zbliża się do wyrównania i pobicia dotychczasowego rekordu Polscy w szybkościowym drążeniu chodników. Postanowiliśmy dowiedzieć się „u źródła” jak przebiegały prace związane z drążeniem chodnika.

Niestety, ani brygadziści, ani członkowie jego zespołu nie udało nam się osiągnąć, musieliśmy zadowolić się rozmową z kierownictwem kopalni Łęczycy I. A oto co nam powiedziano:

W skład brygady wchodzi 16 osób. Są to członkowie

W 22 rocznicę śmierci

Marceli Nowotko w oczach bliskich

28 listopada 1942 roku, na ulicy Karłowej w Warszawie, w drodze na spotkanie konspiracyjne został skrytykowany przez jednego z wybitnych przywódców polskiej klasy robotniczej, pierwszy sekretarz KC Polskiej Partii Robotniczej - Marceli Nowotko (ps. „Stary”, „Maks”).

Urodzony w 1893 r. od najmłodszych lat związał się on z

ruchem rewolucyjnym. Jako członek SDKPiL, organizator pierwszej rady delegatów robotniczych w Cieszanowie, działacz KPP i związków zawodowych, wieloletni więzień burżuazji, a w czasie okupacji współzałożyciel PPR, ten pionierski patriota i internacjonalista zapisał chwalebny kartę w naszych dziejach.

Przekazujemy czytelnikom fragment udostępnionej nam przez Zakład Historii Partii KG PZPR, relacji jego zięcia Mariusza Nowotko-Radziwiłła, relacji nie pozbawionej osobistych akcentów, pokazującej w skrócie jakże trudne i pełne niebezpieczeństw jest życie rewolucyjności.

„Pod zmienionym nazwiskiem, jak sobie przypominał Wiktor skiego, Maksio przetrwał się na teren Zagłębia Dąbrowskiego, lokując się w hucie „Niwka”. Jak zawsze pracował przy paleniu węgla w reaktorze na siebie zwrócił uwagę policji. Dla zmylenia śladów wrócił do Warszawy, potem przez dłuższy czas działał na terenie Łodzi, Lwowa i Poznania. Został jednak aresztowany. Dostał wyrok na 1 lata.

Zaledwie trochę odpoczął po niosio go do Warszawy.

„Następnym razem widziałam go dopiero na Wielkanoc 1934 roku, gdy zaproszony przybył na chrziny mojej córki. Chciałam jako zięć i ojciec chrzestny. Ale koncepcja ta nie przypadła do gustu Maksia: krowidło, kościół, były to rzeczy niebydła dla niego pojętne. Uchylił się.

„W następnym roku dowiedziałam się, że przed majem został aresztowany w mieszkaniu swym na Solcu. Bronił się sam bez adwokata. Sąd tym razem skazał go na 12 lat więzienia”.

A oto inny fragment relacji o nim jego bliskiej współpracownicy, w okresie okupacji, Ireny Perkowskiej-Szczyptorskiej:

„Starego” cechowało subtelne wyczuwanie prawdy i zdolność szybkiego i trafnego oceniania ludzi i wydarzeń.

Prosty w obębie, potrafił szybko i bezwzględnie chłostać za przekroczenia, ale nigdy nie dotykał ambicji człowieka. Zachwycała jego skromność. Wyrażał w sposób niezwykle serdeczny i naturalny swój podziw dla wytrwałości, zdolności czy oddania w robocie. Kiedy wróciwszy ze spotkania z tow. „Wiśławem” ówczesnym sekretarzem Komitetu Warszawskiego PPR, powiedział do mnie:

Rozmawiałem dziś z towarzyszem o niezwykle tegiej słowie.

Zamyślił się i po chwili dodał: - To on powinien być sekretarzem partii, a nie ja...

Współpraca z Jugosławią w przemyśle okrętowym

W Warszawie zakończyły się rozmowy między przedstawicielami przemysłu stoczniowego i odpowiednich przedsiębiorstw handlu zagranicznego Polski i Jugosławii.

Nakreślony plan współdziałania jest bardzo rozległy. Postanowiono między innymi prowadzić współpracę między stoczniami Polski i Jugosławii w zakresie techniki i ekonomii produkcji oraz między biurami konstrukcyjnymi.

Przewiduje się także bezpośrednie dostawy wyposażenia okrętowego z Polski do Jugosławii i dostawy statków oraz kadłubów okrętowych z Jugosławii do Polski. Warto dodać, że przewidziano równocześnie wyznaczenie przez obie strony „zakładów wodzących”, które patronowałyby współdziałaniu przy produkcji wyposażenia okrętowego.

Podpisany w piątek protokół wytycza kierunki i konkretyzuje zadania dla Polski i Jugosławii nie tylko na najbliższy okres, ale i na lata 1966-70.

Przewiduje się także bezpośrednie dostawy wyposażenia okrętowego z Polski do Jugosławii i dostawy statków oraz kadłubów okrętowych z Jugosławii do Polski. Warto dodać, że przewidziano równocześnie wyznaczenie przez obie strony „zakładów wodzących”, które patronowałyby współdziałaniu przy produkcji wyposażenia okrętowego.

Podpisany w piątek protokół wytycza kierunki i konkretyzuje zadania dla Polski i Jugosławii nie tylko na najbliższy okres, ale i na lata 1966-70.

Wystrzelenie „Marinera-4” odroczone

Trudności techniczne, których bliżej nie sprzeczowano, spowodowały odroczenie co najmniej na 24 godziny próby wystrzelenia pojazdu kosmicznego „Marinera-4” w kierunku planety Mars. Nowego terminu nie wyznaczono.

Ze zjazdu chirurgów-stomatologów

Dzień łódzkiego ośrodka

Ponad 300 chirurgów - stomatologów z kraju i 25 specjalistów z krajów demokracji ludowej uczestniczy w trzydniowym zjeździe Sekcji Chirurgii Stomatologicznej PTS, który rozpoczął wczoraj obrady w sali konferencyjnej RN m. Łodzi. W zjeździe

uczestniczą także wzięli m. in. przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, rektor AM prof. M. Stefanowski, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia.

Otwarcia sesji dokonał przywódcą sekcji prof. J. Bardach.

Przedpołudniowe obrady toczyły się wokół programowego tematu (Wady rozwojowe szczęk i twarzy) niemal w całości przygotowanego przez zespół Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej AM w Łodzi, przy której istnieje jeden z krajów i jeden z czterech w Europie Ośrodek Leczenia Wad Rozwojowych Twarzy. Wady tego typu to dziś problem społeczny, który skutecznym rozwiązaniem jest szybkie i precyzyjne chirurgiczne stomatologiczne i plastyczne. Pacjentami są przede wszystkim dzieci.

Doświadczenia łódzkiego ośrodka przekazane zostały uczestnikom zjazdu w ośmiu pracach.

Po południu dyskutowano nad pracami na temat chirurgicznego leczenia zniekształceń szczęk i twarzy. Dziś goście zwiędza m. in. łódzka klinika i Ośrodek Leczenia Wad Rozwojowych Twarzy, a obrady toczą się będą wokół zastosowania wszczepów chrząstki, kostnych i tworzyw sztucznych w chirurgii szczękowej i plastycznej twarzy. Podczas zjazdu specjaliści wygłoszą 60 referatów.

Po południu dyskutowano nad pracami na temat chirurgicznego leczenia zniekształceń szczęk i twarzy. Dziś goście zwiędza m. in. łódzka klinika i Ośrodek Leczenia Wad Rozwojowych Twarzy, a obrady toczą się będą wokół zastosowania wszczepów chrząstki, kostnych i tworzyw sztucznych w chirurgii szczękowej i plastycznej twarzy. Podczas zjazdu specjaliści wygłoszą 60 referatów.

Kol. WŁADYSŁAWOWI MAGALSKIEMU z powodu śmierci

ZONY

wyrazy głębokiego współczucia składają

KOLEDZY-DRUKARZE z RSW „PRASA”

Dnia 26. XI. 1964 r., zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 82

S. + P.

WŁADYSŁAW TESZNER

mistrz rzeźniczo-wędliniarski

Wyprowadzenie drogi zwłok nastąpi dnia 29. XI. br. o godzinie 14.30 z kaplicy na Starym Cmentarzu rzymsko-łaci. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w smutku i żalobie

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘC, WNUCZKI, WNUKI I RODZINA

Kierownicze Szkoły Podstawowej nr 36, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

KAROLA JANOWSKIEGO

składają

RADA PEDAGOGICZNA, ADMINISTRACJA, MŁODZIEŻ SZKOLNA, KOMITET RODZICIELSKI

Koleżance HALINIE DO-KURNO z powodu śmierci

OJCA

serdeczne wyrazy współczucia składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, TECHNIKUM EKONOMICZNEGO Nr 1 w ŁODZI i MŁODZIEŻ z RODZICAMI

Kierownicze Szkoły Podstawowej nr 36, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

KAROLA JANOWSKIEGO

składają

RADA PEDAGOGICZNA, ADMINISTRACJA, MŁODZIEŻ SZKOLNA, KOMITET RODZICIELSKI

Dyskusja na IV Kongresie ZSL

(A) Dokończenie ze str. 1

W licznych przemówieniach poruszano sprawy dotyczące wzajemnego stosunku: władza terenowa - rolnik. Wskazywano więc na liczne jeszcze przejawy biurokracji, utrudnień powodowanych istnieniem „gąszczem” przepisów, sprawujących, że codzienne sprawy chłopów nie są tak załatwiane jak należy. Dotyczy to szczególnie pracy punktów skupu, handlu wiejskiego, a także sposobu załatwiania interesantów w przydziałach GRN.

Kolejny problem, który wystał w większości przemówień - to usługi na wsi. Państwo może wielomiliardowe sumy na rozwój rolnictwa, na środki produkcji. Bez szerokiego i wszechstronnego rozwoju usług nie można jednak osiągnąć pełnych efektów tych nakładów. Pospolowano więc tworzenie na wsi punktów usługowych, służących zarówno rozwijaniu produkcji rolnej, jak i gospodarstwu domowemu. Ta sprawa łączy się ściśle z problemem wyczu demograficznego. Rozwój usług stanowi właśnie dużą rezerwę dla zatrudnienia sił roboczych na wsi.

W kilku wystąpieniach szeroko omawiano sprawy młodzieży wiejskiej. Jest jeszcze znaczny odsetek młodych ludzi na wsi, którzy po ukończeniu szkoły podstawowej nie mogą uczyć się dalej. Wskazywano więc na potrzebę stworzenia takich warunków, aby najzdolniejsza część chłopów i dziewcząt pochodzących ze wsi mogła łatwiej niż dotychczas dostać się do szkół średnich, a następnie wyższych. Podkreślano, że ogniska ZSL powinny proble-

mom młodzieży poświęcać więcej niż dotychczas miejsca.

„Gorąca linia” w niebezpieczeństwie?

Spychacz usuwający gruz koło miasta Ringsted w wyspie Zelandia przeciął w płatek żonę głównego duńskiego kablego telefonisty. Przez Danię przechodziła „gorąca linia” łącząca Kremł z Białym Domem. Sześć duńskiego urzędu telefonicznego nie chciał powiedzieć reporterom, czy wskutek awarii kabla połączenie zostało przerwane.

Ze sportu

ZSAR - CSRS 2:0 W HOKEJU

Międzynarodowy mecz hokeja w Związku Radzieckim - Czechosłowacja, rozegrany w płatku w Moskwie, przyniósł zwycięstwo gospodarzom spotkania 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Kronika wypadków

Podczas gotowania wecków zatruł się gazem świetlnym 34-letni Zdzisław Skąpski (Zielona 77).

Przed posesją przy ul. Żeromskiego 33 L. Dziąg, lat 71 (autor 33) została potrącona przez samochód. Kobiętkę przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego.

Na ul. Kilińskiego przy ul. Siedleckiej na bok tramwaju zatoczył się E. Szwand, lat 54 zam. Kraszewskiego 12. Lekarze stwierdzili urazy głowy.

U największego producenta laminatów (Informacja własna)

Laminaty przyjęły się. Chcemy nosić kostiumy, płaszcze i podomki z tkanin laminowanych. Łódzka „Telimena” która jest największym producentem tych tkanin w kraju, zaplanowała na rok przyszły wykonanie 1.200 tys. m laminatów wełnianych oraz 1.400 tys. m laminatów z tkanin lekkich takich jak: popelina, anilanowe futerka, tkaniny podszywkowe, stylony itp. Nowy agregat do laminowania tych tkanin został w tych dniach zainstalowany w rozbudowanym oddziale „Telimeny”. Produkcja ruszy niebawem.

sproszadzano z zagranicy już przykrojone pianki, co było naturalnie znacznie droższe. Przy cięciu pianki otrzymuje się odpady, z których można wykonywać szereg artykułów takich jak np. gabki, uszczelki i inne. Najdrobniejsze odpady będą mielone i przeznaczane na poduski.

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże, przechodzące w ciągu dnia w zachmurzenie zmienne, okresami możliwe opady. Rano mglisto. Temperatura od plus 2 do plus 7 st. C. Wiatry umiarowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich. Jutro możliwe przelotne opady, a w nocy przymrozki.

List do Kowalskich

Od typowych niedomagań do konkretnych dróg naprawy

CYKL ARTYKUŁÓW, W KTÓRYCH NOTOWALISMY SPOSTRZEŻENIA KOWALSKICH (CZYTAJ - TYPÓWYCH KONSUMENTÓW) Z ICH WEDRÓWK PO ŁÓDZKICH RESTAURACJACH, WZBUDZIŁ WŚRÓD WIELU CZYTELNIKÓW SPODZIEWANE REFLEKSJE I PRZEWIDYWANE REAKCJE. NA RĘCZ KOWALSKICH ADRESOWANYCH JEST SPORO LISTÓW.

"Kowalski ma rację"

Kowalski ma rację. Ma ją nie tylko dlatego, że jak wszem i wobec się głosi - w łódzkich (i nie tylko łódzkich) lokalach gastronomicznych „konsument ma zawsze rację”. Kowalski ma rację z tej prostej przyczyny, że w łódzkich restauracjach może i powinno działać się lepiej. Mogą i powinny one coraz lepiej zaspokajać potrzeby typowego konsumenta, w coraz większym stopniu wychodząc naprzeciw jego gustom i życzeniom, nie mówiąc już o problemach tak oczywistych, jak stałe podnoszenie kultury obsługi i bezkompromisowa walka z wszelkimi przejawami nieuczciwości.

I choć Kowalscy - jak się to mowi - „Ameryki nie odkryli”, zbierając fakty i stosując „mocne uderzenie” z całą jasnością obnażyli to co złe, uruchamiając niejako sprężynę powodującą przyspieszenie kroków wiodących ku poprawie. Tym też chyba z góry założonym zamierzeniem przypisać należy fakt, że w trakcie swych wędrowek nie spostrzegli i tego co dobre, co już na lepsze się zmieniło.

Większość „ludzi gastronomii” nie ma jednak i nie może mieć o to do nich pretensji. Tak jak nie może mieć pretensji i o to, że - patrząc okiem konsumenta - nie wiedzieli oni także niektórych codziennych trudności, które utrudniają wysiłki zmierzające do poprawy sytuacji.

45 : 10.000

Jedną z podstawowych trudności, w wielu wypadkach wprost uniemożliwiającą rozładowanie łoku w niektórych łódzkich restauracjach, jest zbyt mała ilość, a z drugiej strony wadliwa lokalizacja.

Wprawdzie Kowalscy sygnalizowali ten problem, ale wart on jest jeszcze paru uwag uzupełniających.

Mówiąc o ogólnej łódzkiej gastronomii - stwierdzamy, że Łódź jest miastem o najstabilniejszej ze wszystkich większych miast w Polsce rozwiniętej sieci tych placówek. Bo - licząc razem restauracje, bary i kawiarnie - na każde 10 tys. mieszkańców przypada zaledwie 158 miejsc konsumpcyjnych. Jeśli jednak obliczymy ten wskaźnik w odniesieniu do samych restauracji, ilość miejsc konsumpcyjnych w stosunku do 10 tys. mieszkańców spadnie gwałtownie i zatrzyma się na

liczbie 45(9). Przy tym - i to warto podać - o ile w całej łódzkiej gastronomii obrót przy padający na jedno miejsce konsumpcyjne wynosi rocznie 28.900 zł, to w restauracjach kształtuje się on na poziomie... 52 tys. zł!

Coś tu szwankuje. Coś tu nie gra! Podobnie jak z lokalizacją restauracji, która sprawia, że na każde 10 tys. mieszkańców Śródmieścia przypada aż 151 miejsce konsumpcyjnych; ale za to na Polesiu np. już tylko... 12 (Bałuty i Górna - po 16, Widzew - 24).

Komentarze niepotrzebne. A środki zaradcze do nas nie należą. Wiemy jedynie tyle, że w 1965 r. nie przewiduje się oddania do użytku naszego przedsiębiorstwa żadnego nowego lokalu!

Kultura i estetyka

O ile pod względem uruchamiania nowych lokali nie jesteśmy uzależnieni od siebie, o tyle do nas należą prawidłowe wykorzystanie, za gospodarowanie i estetyka lokali, które posiadamy. I - mimo że lokale te nie zawsze odpowiadają wymaganym warunkom - do spraw tych przywiązujemy dziś coraz większą wagę.

Wystarczy powiedzieć, że realizujemy obecnie zakrojony na szeroką skalę program uzupełniania bazy technicznej przedsiębiorstw, na co przeznaczymy 3 mln zł. Na same m. in. smokingi (estetyka obsługi) wydaliśmy już w bieżącym roku 51 tys. zł, na plenery zaś (estetyka podania) - 165 tys. zł.

Więcej wagi przywiązujemy też - i przywiązujemy będziemy - do estetyki wnętrza. Serdecznie zapraszamy Kowalskich do odwiedzenia nowo wyremontowanych i oddanych ostatnio do użytku takich restauracji, jak „Arkadia”, „Zacisze”, „Smakosze” czy „Halka”... (facjnie w br. wyremontowano 9 lokali).

Znacznie większy nacisk położyliśmy też na rozszerzenie asortymentu smacznych i niedrogich dań, o czym zresztą Kowalscy przekonali się uczestnicząc w zwolnionej po ich wędrowkach naradzie szefów kuchni i o czym typowy konsument coraz częściej może się przekonać w typowej łódzkiej restauracji.

Oczywiście jest jeszcze w tej dziedzinie sporo do zrobienia, ale wszak „nie od razu Kraków...”.

Środki dyscyplinarne

Nie wszystko i nie wszędzie załatwi się da drogą konkursów i wychowawczego oddziaływania. Choć dają one już wyniki. Tam, gdzie za wodzą te środki, sięgając trzeba do „argumentów” bardziej dotkliwych. Do argumentów tego typu, jakie niewątpliwie mieli na myśli Kowalscy, krytykując nas za często zbyt liberalny stosunek do sprawców wykroczeń, a nawet - bądźmy szczerzy - dokonywanych na szkodę konsumentów przestępstw.

W ślad za krytyką prasową poszło ostrze - i dziś konsekwentnie realizowane - zarządzenie w tym zakresie. Mówi ono wyraźnie m. in. o tym, że „zaprzestaje się w zasadzie stosować kar w postaci potrąceń premii”, że „za wszelkie uchybienia w zakresie obsługi, jakości i czystości - nie zależnie od karania osób bezpośrednio winnych - wyciągane będą wobec kierowników zakładu odpowiedzialnych w trybie nadzoru konsekwencje... do zwolnienia włącznie” (np. dwóch kierowników zostało już

na podstawie tego zarządzenia zwolnionych).

Zaostrzamy także kontrolę wewnętrzną, a również i sposobność reagowania na wpisy do książek życzeń i zażeń.

I tu - na zakończenie - jedna mała uwaga: wydaje się, że cykl artykułów o wędrowkach Kowalskich był pilnie studiowany przez personel łódzkich restauracji. I że wielu członków tego personelu wyraziło z niego wnioski do swej pracy. Do zrobienia też fakt, że - choć artykuły te były żywo (i nie zawsze, niestety, słusznie) komentowane także przez konsumentów, gwałtownemu zmniejszeniu uległy ostatnio krytyczne wpisy do książek zażeń. A to może świadczyć chyba tylko o tym, że gwałtownie zmalała ilość powodów do dokonywania takich wpisów. Obywaj ten powielen chwała wszystkim uczeszy i napawać optymizmem.

JERZY SADLIŃSKI
zastępca dyrektora
LZG - Restauracje

OD REDAKCJI
*Kowalscy też się cieszą.
Kowalscy są optymistami.*

Wiatraki w mieszkaniu



Jest ich cała kolekcja w mieszkaniu inż. Feliksa Klaczyńskiego (Poznań). Są to modele z woj. poznańskiego, szczecińskiego, są również wiatraki holenderskie. Najstarszy model wiatraka pochodzi z 1727 roku. Większość modeli budowanych przez inż. Klaczyńskiego ma obracające się smigła, a wszystkie są wiernymi kopiami autentycznych wiatraków. Zapałony hobbysta wykonuje je na podstawie fotografii, względnie na podstawie własnych obserwacji w terenie.

Na zdjęciu: inż. F. Klaczyński z wiatrakami.
CAF - fot. Staszyszyn

Koniec martwego sezonu

Mniej więcej rok temu, w październiku i listopadzie, dyrekcje łódzkich przedsiębiorstw budowlanych stanęły przed trudnym i bardzo przykrym zadaniem: trzeba było zwolnić z pracy około 3600 pracowników, w tym 1600 osób dowożonych w ciągu sezonu budowlanego z terenu województwa. Pracy dla nich na okres zimy w budownictwie nie było. Nie dziwnego, bo w tym czasie w stanie surowym pod dachem znajdowały się w łódzkim zagłębiu budowlanym zaledwie 4 budynki.

W bieżącym roku z nadejściem mrozów takich domów będzie 30 - a więc 30 dużych „warsztatów pracy” dla wielu osób. Potrzebno zatem za zabezpieczyć front robót zimowych dla znacznie wyższej liczby pracowników.

Postanowiono przy tym nie zwalniać w zasadzie ludzi

mieszkających w Łodzi, a jedynie skorzystał z okazji, by dokonać pewnej wymiany pracowników. Zrezygnował z robotników mało przydatnych i niezdystryplinowanych.

Kłopoty z dowożeniem

Inaczej jednak przedstawia się problem z pracownikami dowożonymi z terenu województwa. Dowóz pracowników jest w ogóle tzw. ziem koniecznym i może mieć miejsce tylko w pełni budowlanego sezonu. Zresztą chodzi tu przeważnie o ludzi posiadających jakiś kawałek ziemi na wsi, a więc z budownictwem związanych dość luźno. Traktują oni tę pracę częstokroć li tylko jako możliwość „dorobienia sobie” i nawet w najlepszym wypadku decydują się zerwać z ziemią i związać na stałe z pracą zarobkową w mieście dopiero po kilku latach.

W poprzednich latach na łódzkie budowy dowożono codziennie 1600 osób. Ale tego rodzaju robotnicy kosztują drogo. Transport! Dowożenie pracowników wydatnie zwiększa wydatki przedsiębiorstw budowlanych, a nie bez znaczenia jest tu także fakt, że w efekcie odbija się to ujemnie i na funduszu zakładowym. Dość zresztą powiedzieć, że tylko w ciągu 9 miesięcy br. dowożenie pracowników „zjadło” łódzkim przedsiębiorstwom budowlanym 5 milionów złotych! A w br. wysłano samochody poza Łódź już tylko po niecałe tysiąc osób dziennie.

Rzecz zrozumiała więc, że część tych okresowych pracowników będzie musiała obecnie odejść. Znaczna część - ale nie wszyscy. Tym bardziej, że są projekty ulokowania tych, dla których jest praca - w miarę posiadanych miejsc - w hotelach robotniczych w Łodzi. Przewiduje się, że w całym łódzkim budownictwie zatrudnienie w

tw. produkcji podstawowej będzie w I kwartale 1965 r. tylko o 600 osób mniejsze niż obecnie.

Poczucie stabilizacji

Sytuacja w tzw. martwym sezonie jest dziś lepsza niż w latach ubiegłych. I mamy nadzieję - będzie coraz lepsza. M. in. dzięki zmianom w organizacji pracy: lepszej organizacji pracy brygad i szeroko wprowadzonemu w br. na budowach tzw. akordowi zręczliwemu. Dzięki akordowi zręczliwemu robotnik przysięgając do pracy wie z góry ile otrzyma za wykonaną pracę. Stąd też jego wzrost zainteresowania i lepszą pracą oraz lepszym zaopatrzeniem materiałowem, które dotychczas „płatowo” przypadało komuś innemu.

Wszystkie te czynniki wzmocniły wśród załóg budowlanych poczucie stabilizacji, a jednocześnie stworzyły dogodne warunki dla przemyślanej, planowej przygotowania w ciągu roku zeszłego niż w ub. latach zimowego frontu robót. Klęska martwego sezonu w budownictwie - w tym znaczeniu, w jakim budowniczowie odczuwali ją w przeszłości - w br. została właściwie zlikwidowana.

Jednocześnie zaś - i to jest też wyrazem wzrostu stabilizacji i przelamywania sezonu wóci w budownictwie - ma miejsce wzrost zapotrzebowania na pracowników wykwalifikowanych. W ciągu br. brakowało ich na budowach aż 135 i to przeważnie w zawodach tradycyjnych (murarzy, tynkarzy, betoniarzy, zbrojarczy, cieśli, a nawet mechaników sprzętu ciężkiego). Intensywnie przeprowadzane szkolenie - w szkole LZB, w Ośrodku Szkolenia Zawodowego i na różnych kursach specjalistycznych - nie może nadać z zapelnianiem luk.

Wszystko wskazuje na to, że coraz bardziej - wraz z porządkowaniem organizacyjnym łódzkiego budownictwa i szybko zmieniającym jego oblicze postępowym technicznym - zbliża się ostateczny koniec budowlanego martwego sezonu w okresie zimy. I że niedługo pozostanie po nim już tylko niedobry wspomnienie.

A. PON.

Na scenach łódzkich

„Szkoła żon”

Od wieków teatr zawsze o coś walczył, coś postulował, w jakimś sposób kształtował moralność społeczną. Weźmy np. komedie Moliere'a. Autor pisał je przeważnie nie tyle na zamówienie społeczne, ile na zamówienie... państwa: był przecież fabrykantem uśmiechniętym i rozrywką dla Ludwika XIV, który rządził go prolegować i bawić się szczytami na komediach, napisanych przez syna swego nadwornego tapicera.

W zabanach tych znalazło się jednak coś więcej niż żurny żart a la Rabelais, czy pocieszny figiel, pożyczony ze starofrancuskiej farsy, coś więcej niż świetnie zróżnicowane charaktery i zabawne sytuacje. Autor „Don Juana” odważnie zahaczał tu o problematykę współczesną, wykpiwając amoralność, przywary i śmiešność moźnych tego świata, snobizm, chciwość, świątoszkowatość itd.

Tak więc i „Szkoła żon” nie uważamy wyłącznie za historię o zakochanym dorobkiewiczem, który zapragnął poślubić młodszą dziewczynę, nie przezwijając, że podstawą mu tu nogę ktoś młodszy. „Szkoła żon”, to również pogłębione studium psychologiczne o zazdrości ludzkiej. To przede wszystkim satyryczny atak na mężczyzn, którzy dosłownie kupowali sobie żony, nie pytając się o ich zgodę. A przecież - jak wynika z sensu sztuki - również kobieta ma prawo wolnego wyboru!

Reżyser Kazimierz Braun nie okopał się w ciasnych sznurach tradycjonalizmu, ani też nie dał się zbytnio ponieść faworowi nowatorskawa. Dał nam spektakl lekki, wesoly - nie utrzymując jednak w jednym stylu. Do ostatniego aktu wprowadził bowiem - jak deus ex machina - efekty zgola z innej parafii. Czy też zupełnie słusznie ustawił postać Agnieszki?

Polka Rakosa: to młoda, utalentowana, pełna wdzięku aktorka. Wystarczały więc jej osobiste walory i tekst. A tymczasem reżyser kazał artystce - w odróżnieniu od reszty ensemble - zamienić się w manekin z szopy, w jakąś nienaturalnie przewracającą oczyma lalkę, Agnieszka, przy całej swej infantylności, nie była przecież bezwolną laleczką - miała bowiem odwagę pójść za głosem serca.

Zawsze dyskusyjna była i jest postać samego Arnolfa. Jedną widać w nim wyłącznie tylko starego, plugawego egoistę, zasługującego na sztywno, drwinę i pogardę. Inna - śmieszna, ale godną współczucia ofiarę późniejszej miłości, traktując jego dramat, jako dramat człowieka, który już wtedy chciał się kierować zasadą, że „życie zaczyna się po czterdziestce”. Mimo woli przypomina się tutaj opinia Goethego, który stwierdził, że sztuki Moliere'a bliższe są tragedii, co z górą sto lat później w ten sposób zdefiniował Boy: „Moller raz po raz dochodzi do punktu, w którym spoza komicznej maski życie ukazuje mu swoje poważne, smutne, tragiczne nawet oblicze”. Antoni Zukowski nie był zbyt śmieszny ani karikaturalny, był jednak w swoich namiętnościach bardzo ludzki.

Szczerze zabawa, prawdziwie moliereowska była para gupekowatych służących w interpretacji Włodzimierza Skoczylasa i Haliny Pawłowicz, za mało natomiast gwetki Krzysztof Wróblewski jako Horacy. W pozostałych rolach wystąpili: Mirosław Szonert (Chryzald), Ryszard Zukowski (Enryk), Brunon Bukowski (Oront) i Wiesław Mirzewicz (Notariusz).

Bardzo funkcjonalna była scenografia Zdzisława Topolskiego, podobna do tej, którą widzieliśmy w Teatrze Joweta. Pozwoliła ona rozwinąć lepsze tempo oraz skrócić czas trwania tego przyjemnego spektaklu.

M. JAGOSZEWSKI

Grają w 90 krajach



Fabryka kart do gry w Altenburgu (NRD) jest słynna na całym świecie. Z Altenburga karty wędrują do 90 krajów świata. Amator każdej gry znajdzie wśród wyrobów altenburskich odpowiednią talię kart dla siebie: brydż, poker, remi, kanasta, skat, belotka i setki innych gier. Po szczególne kraje przysyłają też specjalne życzenia, aby dla ich kraju wyprodukować specjalne typy kart.

Na zdjęciu: pracownica fabryki kart w Altenburgu prezentuje nowe wzory kart.

CAF

Nowinki techniczne

PROTEZA ZDALNIE STEROWANA

W londyńskim szpitalu St. Thomas skonstruowano protezę ręki sterowaną przez mózg za pomocą kilku elektrod połączonej z mięśniami przedramienia i uruchamiającej za pośrednictwem elektronicznej aparatury sterującej silniczek napędzający uchwyt protezy.

NAJWIĘKSZA SZTUCZNA WYSPA

Największa sztuczna wyspa, przeznaczona do wierceń ropy

naftowej pod dnem morskim, nazywa się „Mr. Louie” i została zainstalowana na Morzu Północnym koło wybrzeży NRF. Waży ona 5.200 ton i posiada załogę złożoną z 50 ludzi. Zainstalowana na 36-metrowej głębokości, może przeprowadzać wierceń do 4.500 metrów pod dnem morskim.

NAJSZYBSZY POCIĄG ŚWIATA

Uruchomiony z okazji Olimpiady super-express Tokio - Osaka przebywa odległość 615 kilometrów w trzy godziny.

Srednia szybkość pociągu wynosi obecnie 170 km na godzinę i zostanie wkrótce podniesiona do 200 km.

A JEDNAK - WĘGIEL

Zdaniem przewodniczącego koncernu naftowego Standard Oil of New Jersey, Rathbone'a, w 1970 roku udział ropy naftowej i gazu ziemnego w bilansie energetycznym świata osiągnie maksimum 67 proc., po czym znacznie spadnie. Konieczność sprawi, że począwszy od tego roku zacznie wzrastać znaczenie „źródła energii, którym

ludzkostwo dysponuje w największej obfitości, a więc węgiel”.

FILMY NAD ATLANTYKIEM

Największe zyski wśród amerykańskich towarzystw lotniczych osiągnęło w ubiegłym roku TWA, które rączy pasażerów najnowszymi filmami, wyświetlanymi w kabine samolotu w czasie drogi. Specjaliści obawiają się jednak, że za kilka lat, gdy do ruchu wejdą odrzutowce ponaddźwiękowe, w czasie przelotu nad Atlantykiem można będzie wyświetlać jedynie filmy krótkometrażowe...

(J.O.)

Uleczalna ale jeszcze niebezpieczna

W dniach 1-10 grudnia przypadają tradycyjnie obchodzone w całym świecie Dni Przeciwigruźlicze. Poświęcone są one mobilizacji wszystkich środków oraz aktywności społeczeństwa i leczenia do walki z groźną chorobą.

W naszym mieście, podobnie jak w całym kraju dekada przeciwigruźlicza przebiegać będzie pod hasłem „Zwiększyć wysiłki w walce z gruźlicą”, zgodnie z tendencją zawartą w uchwałach IV Zjazdu partii.

Systematycznie prowadzona od lat walka z gruźlicą nie tylko przez świat lekarski, ale w coraz szerszym zakresie przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i współpracujące z nim organizacje społeczne (PCK, LK, ZMS, Komitet Przeciwalkoholowy), daje wyraźne rezultaty. Trzy wskaźniki: chorobowości (liczba chorych), zachorowalności (nowe zachorowania) i umieralności wykazują tendencję zniżkową, przy czym największe tempo spadku obserwujemy w chorobowości (50 proc. na przestrzeni 7 lat). Natomiast liczba nowych zachorowań zmalała w tym czasie

tylko o 15 proc. Przyczyna tego jest nadal duża ilość chorych zarażonych dla odczyna, opornych na leki przeciwigruźlicze. I chociaż mamy powody do optymistycznych prognoz, to jednak musimy pamiętać, że wskaźnik chorobowości dla Łodzi przewyższa stale jeszcze dwukrotnie wskaźnik krajowy.

W tej sytuacji należy sobie jeszcze raz przypomnieć powtarzane przy każdej okazji prawdy: gruźlica jest chorobą uleczalną, jej likwidacja jest możliwa w szybkim tempie o ile będą spełnione trzy podstawowe zasady: wczesne wykrywanie, zapobieganie poprzez szczepienia i konsekwentne leczenie.

Te istoty walki z gruźlicą przyjmują za kierunek swej działalności propagandowo-świadomościowej w dniach przeciwigruźliczych i Społeczny Komitet i Przychodnia Woj. dla m. Łodzi im. J. Szustrowej

i wszystkie organizacje współpracujące z aktywnym lekarstwem i społecznym. W programie pracy przewidziano szereg prelekcji i pogadanek dla zakładów pracy, szkół, instytucji i placówek służby zdrowia. Konkursy, plakaty, slogany, hasła, wystawy o tematyce przeciwigruźliczej wypełnią wszelkie gąbłoty i miejsca przeznaczone dla celów propagandowych. Celem tej aktywnej działalności, do której mobilizuje się wszelkie środki i siły jest dotarcie do najmłodszych i do najstarszych obywateli miasta i uzbrojenie ich w wiedzę o gruźlicy i metody obrony przed nią.

Poza tym Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą oraz Przychodnia Przeciwigruźlicza organizują szereg imprez dla pacjentów zakładów lecznictwa przeciwigruźliczego, zwłaszcza dla dzieci. Niezależnie od form rozrywkowych i tu wprowadza się elementy dydaktyczne.

Ostatnio (we wrześniu) Społeczny Komitet wspólnie z Zarządem Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury ogłosił konkurs na wywieszkę o tematyce przeciwigruźliczej. Wzięła w nim udział młodzież wszystkich liceów i techników sztuk plastycznych w kraju. Konkurs został niedawno rozstrzygnięty. Nadesłano 124 prace. Trzy pierwsze nagrody otrzymali: K. Furga i K. Firan z Nałęczowa oraz W. Mueller z Poznania. Wyróżnienia przyznano: K. Swinowce i Z. Frackiewiczowi z Łodzi oraz M. Zaczynskiemu z Poznania i H. Kwiatkowskiemu z Nałęczowa. Dwa wyróżnienia za własne hasła otrzymali: H. Surowiec z Łodzi oraz K. Furga z Nałęczowa. (Tar.)

SZKOŁA MATEK

Od roku przy Poradni Świątodego Macierzyństwa w Łodzi istnieje tzw. szkoła rodzenia. Zgłaszają się tu kobiety w 7 mies. ciąży i są uczestniczkami 2-miesięcznego kursu, który ma je przygotować do właściwie przebiegającego porodu. Kurs obejmuje teorię, a następnie między innymi gimnastykę i inne ćwiczenia, które są pomocne rodzajom kobietom. Dotychczas z tej szkoły skorzystało 150 kobiet, w tym niestety, niewiele robotnic. Absolventki kursu — zwłaszcza te, które rodziły w klinice, odczuły dobrodziejstwa szkolenia. Gorzej, jeśli pacjentki trafiły do innych szpitali, gdzie personel położniwy nie docenia jeszcze roli właściwego przygotowania kobiety do porodu.

O sprawach tych mówiono na wczorajszym posiedzeniu w Poradni Świątodego Macierzyństwa. Udział w naradzie wzięli wybitni specjaliści łódzcy z dziedziny położnictwa. Dyskutowali, jednoznacznie stwierdzili, że psychicznie przygotowanie kobiety do porodu ma ogromne znaczenie. Zagadnieniem tym powinien zająć się personel poradni „K” zarówno lekarski jak i pomocniczy. W tym celu postulowano specjalne szkolenie. Będzie to pionierska akcja Łodzi w tej dziedzinie. Poradnie „K” dopiero potem mogą kierować kobiety do „szkoły rodzenia”.

Aby efekty tak zorganizowanej akcji były jak najpomyślniejsze trzeba, by ordy-

natorzy oddziałów położniwych szpitali łódzkich uczulił podległy personel na właściwy stosunek do absolventek szkoły rodzenia.

Wydało się też, że szkół takich w Łodzi powinno powstać więcej — przede wszystkim w każdej dzielnicy, np. przy wzorowej poradni „K”. A może nawet w większych zakładach pracy, zatrudniających zdecydowaną większość kobiet. (Kas)

Miły gest łódzkich artystów

Łódzcy plastycy nie zawiedli. Wręcz przeciwnie, ich reakcja na prośbę organizatorów „Łódkiej Jesieni Poetyckiej Młodych” przeszła wszelkie oczekiwania. P. p.: Ryszard Grzybowski, Benon Liberski, Romuald Płonka, Henryk Piłociński, Leszek Róża i Jerzy Urbanowicz, członkowie Łódzkiego Oddziału ZPAP, ufundowali cenne nagrody w postaci pięknych grafik. W imieniu organizatorów — dziękujemy.

Odnawiamy także inny miły gest. Grupa młodych artystów plastyków związanych z „Galerią 20” (przy Młodzieżowym Domu Kultury Włókniarzy) przekazała w związku z Dniem Nauki kilkanaście prac Jerzego Derkowskiego, Andrzeja Grubna, Bogdana Kudelskiego, Henryka Strumby i Andrzeja Szonerta — Technikum Włókniarszemu nr 3. (Kas)

Jak pisze swoje książki Leon Gomolicki

W ubiegłym miesiącu ukazała się nowa powieść czołowego pisarza łódzkiego Leona Gomolickiego, pt. „Kiermasz”. Jest to już szósta jego książka, licząc od nagrodzonej „Ucieczki”, wydanej w roku 1959. Tematem „Kiermaszu” są ludzie i sprawy współczesne. Forma oryginalna, obserwacja życia — jak zwykle u tego autora — dociekliwe i wykorzystane z talentem. Gomolicki na zapitanie, nad czym pracuje teraz, odpowiada:

— Wydaje mi się, że gdybym nie pisał, gdyby zabrakło mi inwencji pisarskiej, poczułbym w życiu pustkę. A może zacząłbym malować, pan wie, że z wykształcenia jestem grafikiem. O czym teraz piszę? Znowu powieść i znowu na tematy współczesne, choć trochę będzie tam i historii. Zresztą kiedy się ukaże, przekona się pan sam. Nie lubię mówić o pracach nie skończonych. Nigdy nie wiadomo, jak to się skończy. Najczęściej autorom platają figle ich bohaterowie, zmieniają akcje i wątki. Ale to należy do tajemnic warsztatu. To już strefa trosk osobistych pisarza.

— Czy można zadać panu inne pytanie, tym razem problemowe: co inspiruje pana, co zmusza do pisania?

— Omal nie odpowiedziałem półżartem, że... dyrektor wydawnictwa. Mówiąc zaś zupełnie serio, to chyba każdy pisarz czuje przede wszystkim konieczność wypowiedzenia się — chodzi oczywiście o koncepcje, konkluzje życiowe, spór z rzeczywistością i myślą. Poza tym każdy ma swoje, przebyte przez siebie obszary życia i własny do nich komentarz. To również niewoli do pisania. Ze zmaganiem z surową materią powoli powstaje odrębny twórczy świat. Daje to satysfakcję, jak każda doprowadzona do końca praca.

— A jak długo pan pisze powieść?

— Różnie. Na ogół — dwa, trzy lata. „Białe runo” pisałem osiem lat. W moich książkach każda stronica została napisana cztermi, pięć razy od nowa. Wierzę, że proszę polczyć, ile na to potrzeba czasu. Taka to praca — zmusza i niełatwa.

— Ale też i rezultaty pańskiej literackiej pracy są niezwykle pełne i interesujące. Każda z powieści pana reprezentuje poważną wartość i godna jest poznania!

Rozmawiał: M. J.

„Przedwiośnie” — za rok

Już za rok — na rocznicę Rewolucji Październikowej — ma nastąpić otwarcie kina „Przedwiośnie” przy ul. Żeromskiego. Jak już informowaliśmy stary budynek kina zawalił się podczas przeprowadzania prac remontowych.

Nowe kino posiadać będzie 520 miejsc i będzie dostosowane do wyświetlania filmów panoramicznych ze stereofonicznym odwzorowaniem dźwięku. Obecnie na budowie trwają in-

Co z prześwietlaniem jaj chłodniczych?

Jemy ich dziennie 220 tys. ale nie wszystkie smakują

Kury przestają się nieść i świeżych jaj jest coraz mniej. W ich zastępstwie mamy jaja chłodnicze i tzw. „wapniaki”. O ile wapniaki nadawany są zwykle tylko do kłusek czy ciast, to z jaj chłodniczych można było kiedyś z powodzeniem robić nawet jajecznicę. Niestety, jaja chłodnicze, którym częściej nas obecnie sklepy spożywcze, są na ogół bardzo niesmaczne. Z zasady mają brzydki zapach, przypominający stęchłą, a wiele jest zepsutych.

Nie wiadomo dlaczego, niemal ze wszystkich sklepów spożywczych, a nawet „Delikatessów” zniknęły aparaty do prześwietlania jaj. Kiedyś w każdym sklepie widniał napis informujący klienta, że może zadać prześwietlenia jaj.

Łodźanie konsumują dziennie ok. 280 tys. sztuk jaj. Ponieważ świeżych jest mało, otrzymują je więc w pierwszej kolejności szpitale, żłobki i przedszkola. Do sprzedaży detalicznej idzie większość jaj chłodniczych i ok. 35 tys. dziennie wapiennych. Przed świętami dzienna porcja dla miasta dojdzie do 350 tys. szt. W imieniu konsumentów żądamy, aby sklepy spożywcze wycofały z magazynów aparaty do prześwietlania i na życzenie klienta, a nawet bez jego uwag badały poszczególne sztuki.

I jeszcze jedno. Przedsiębiorstwo jajcarskie tłumaczy, że jaja chłodnicze nie powinny mieć stęchłego zapachu. Jeśli to się zdarza, to przyczyną jest źle lub zbyt długo przechowywanie ich w siłkach. Jaja chłodnicze po wyjściu z komory, gdzie panuje temperatura „0” powinny znaleźć się w ciągu kilku dni do ręki do klienta. (Kas)

Z SĄDU

Zbrodnia znad Olechówki

Wczoraj do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko 40-letniemu Wacławowi Wrześniewskiemu (Dubois 44a). Stoi on pod zarzutem zabójstwa swego męża 39-letniego Jana Wrześniewskiego.

O szczegółach związanych z tą zbrodnią pisaliśmy obszerniej w sierpniowym numerze „Dziennika Łódzkiego”. Teraz przypomniemy tylko, że Wacław Wrześniewski pozabawał życia swego męża uderzeniem siekiery, a następnie własnoręcznie powtórzył zwiolki, wyniósł je z domu i wrzucił do przepływającej w pobliżu rzeki Olechówki.

Wrześniewska w śledztwie przyznała się do winy. Twierdziła też, że nie żałuje swego czynu, ponieważ „uwolniła siebie i dzieci od złego męża i ojca”. W czasie śledztwa została ona poddana badaniom psychiatrycznym i jak wynika z orzeczeń specjalistów, nie nie wskazuje na to jakoby była chora psychicznie.

Już wkrótce Wrześniewska zasiać na ławie oskarżonych. (aw)

Na Widzewie i Bałutach uchwalono plan i budżet na rok 1965

Na wczorajszej sesji DRN Łódź — Widzew radni dzielnicy nad projektem planu gospodarczego i budżetu dzielnicy na rok przyszły.

Ogólna kwota planowanych dochodów i wydatków zamyka się sumą 114.937 tys. zł, tj. o 1,4 proc. więcej niż w br.

W projekcie planu na czło-wo wysuwa się poważny rozwój budownictwa mieszkaniowego, usług dla ludności, prac z zakresu gospodarki komunalnej. Mieszkańcy Widzewa otrzymają bowiem 1961 nowych izb w 47 budynkach. Liczba punktów usługowych wzrosnie o 23 (w tym 8 państwowo-spółdzielczych i 15 prywatnych). Co najważniejsze spełnione tu zostaną postulaty ludności i większość tych punktów rozmieszczona będzie na peryferiach. W ramach gospodarki komunalnej przewidziano remonty jezdni i chodników na 25 ulicach.

Projekt planu przewiduje m. in. budowę nowego odcinka wodociągu na ul. Tarzańskiej. (iw)

Bardzo interesujące są założenia terenowego planu go-

spodarczego DRN Łódź — Bałuty na rok 1965. Na wczorajszej sesji DRN-Bałuty radni uchwalili plan gospodarczy i budżet na rok przyszły.

W roku przyszłym przewidują się iż Bałuty otrzymają 4166 izb z puli DBOR i 2711 izb z budownictwa spółdzielczego. Poza tym odda się do użytku 3 przedszkola, w tym jedno bez wyposażenia, 3 szkoły, z tego jedna dla potrzeb szkolnictwa podstawowego specjalnego i dwie dla szkolnictwa zawodowego.

Dużo miejsca w terenowym planie gospodarczym zajmują postulaty ludności. Dość wspomnieć, że w roku przyszłym zgodnie z postulatami

mieszkańców Bałut między innymi zostanie oddany do użytku zakład gastronomiczny przy ul. Wojska Polskiego 150, apteka w wyposażonym lokalu poradni lekarskiej przy ul. Zgierskiej 215, a szereg peryferyjnych ulic zostanie oświetlonych.

W przyszłym roku przewiduje się dalszy wzrost prac w czynach społecznych. M. in. w oznaczonych miejscach powstaną dwa nowe zieleńce przy ul. Wojskowej w pobliżu ul. Wojska Polskiego, oraz przy ul. Deczyńskiego. Dalej zalosony będzie teren przy ul. Sianokosy, na którym zasadzi się ponad 20 tys. drzew. J. Kr.

W walce z grzybem domowym

Dwa miliardy złotych rocznie kosztują gospodarke narodową straty wynikłe ze szkód, jakie wyrządza grzyb domowy. Dla porównania: roczne straty z powodu pożarów szacuje się w całym kraju na pół miliarda złotych.

Na terenie Łodzi, w chwili obecnej mamy 982 budynki MZBM-owskie oraz 157 budynków prywatnych, które trzeba odgrzybić. Rzecz jasna, iż dane dotyczące budynków prywatnych są niepełne, jako że ich właściciele wcale nie są zainteresowani odgrzybianiem budynków.

Właśnie wczoraj z inicjatywy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkalowej Prez. RN m. Łodzi odbyła się ogólnolódzka narada na temat ochrony budynków mieszkalnych przed grzybem. Chodził bowiem o to, by walka z grzybem na terenie naszego miasta przebiegała sprawniej, zwłaszcza w budynkach prywatnych. W czasie narady z-ca kier. Wydz. Gosp. Kom. i Miesz. Prez. RN m. Łodzi mgr inż. A. Wiśniewski podawał przykłady budynków, które już po odgrzybieniu po raz wtóry zostały zaatakowane.

Na Dom prof. Szustrowej

Zamiast kwiatów z okazji imienin kierownika działu zbytu „Pierwszej” Fabryki i Wykończalni p. Juliusza Kryńskiego, pracownicy sekcji faktur sumę 200 zł wpłacili na budowę Domu im. prof. Szustrowej.

Rodzice, czy dopełniliście już obowiązków zaszczepienia Waszych dzieci przeciw chorobie Heine-Medina. (Kas)

ba, nawet do nowych gmachów m. in. do Techn. Ekonomicznego nr 3 przy ul. Armii Czerwonej, które zostało wybudowane w r. 1961, wkradł się grzyb. Z tego wniosek, że drewno jest niewłaściwie impregnowane.

W czasie narady wyświetlono krótkometrażowy film pt. „Ochrona drewna budowlanego”, który został zrealizowany przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, a zdjęcia były krecone głównie na terenie naszego miasta. (ikr)

W CODZIENNYCH (TU) 303-04 KŁODOTACH W G. 40-12 RADY UDZIAŁA PRÓCZ SOBÓT

TORKIEM DOMIĘSŁU



Tylko dla mężczyzn

Pozegnanie z brzytwą

O d dłuższego czasu istnieje na rynku niedobór żyłetek, czyli polski nożyków do golenia. Natomiast te, które można kupić, są nie zawsze pierwszej jakości, drugiej zresztą też często nie są. Tymczasem wiadomo, że „Gerlach”, „Rawax” i „Lux” — Łódź — produkują razem 200 mln sztuk żyłetek rocznie. Czy w najbliższym czasie zwiększy się podaż i jakość polskich żyłetek? Z tym pytaniem zwróciłem się do naczelnego inżyniera Łódzkich Zakładów Wyrobów Metalowych A. Zwolińskiego. Inż. Zwoliński jest znanym specjalistą w tej dziedzinie.

— Otóż na razie nie ma możliwości, aby w ciągu najbliższego roku, a nawet dwóch, jakość żyłetek mogła ulec znacznej poprawie, bowiem osiągnięty standard jakości jest stabilny. Oczywiście zakłady są zdolne wyprodukować np. 100 żyłetek dziennie najwyższej jakości na świecie. Rzecz w tym jednak, by wyprodukować dziennie 100 tys. sztuk żyłetek klasy światowej. Niestety, aktualny park maszynowy i tech-

nologia na to nie pozwalają. Ostrość nożyków reguluje się w produkcji ręcznie, na „wyciucie” i stąd z tej samej taśmy schodzą żyłетки o zmiennej jakości. Dopiero sproszczenie agregatów samoczynnie regulowanych może spowodować polepszenie gatunku. Surowiec mamy dobry — szwedzka stal.

Według opinii Zespołu Badań Jakości, najlepszymi żyłetkami są w tej chwili „Extra — Łódź”. Żyłетка „Extra — Łódź” można się ogólnie przecenić 4,1-5,4 raza, „Rawax — Lux” 3,8-5,9, „Gerlachem” 3,3-4,1. Żyłетки łódzkie znajdują się w grupie „B”. Produkujemy ich obecnie około 75 mln rocznie. Z tego na eksport idzie 30 proc. W ciągu najbliższych 3 lat zamierzamy osiągnąć grupę „A”. Jest to najwyższa klasa, jaką można osiągnąć.

Trwałość żyłетки w eksploatacji zależy od wielu czynników m. in. w grę wchodzi twardość zarostu, umiędzynamydlenie twarzy, jakość maszynki, przechowywanie itp. Dla zarostów miękkich, „młodych” najlepsze są no-

żyki o grubości 0,06 mm, dla codziennego golenia zarostów średnio twardych 0,08-0,10 mm, natomiast dla tych, co gołą się raz na tydzień, najlepsze są ostrza 0,13-0,15 mm. Pod tym względem fabryka jest zawsze w stanie dostosować asortyment do potrzeb klientów.

I na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że niedobór żyłetek bierze się nie z powodu zmniejszenia produkcji, lecz coraz bardziej wzrasta chłonność rynku. Wielu mężczyzn zarzuciło golenie brzytwą. Poza tym wieś zaczęła gościć się żyłetkami, no i częstotliwość golenia wzrasta. Dawniej sporo mężczyzn gołoło się raz na tydzień. Dziś rzadko się to już zdarza. Jeśli chodzi o maszynki elektryczne tzw. golarki, to po okresowej „modzie” na nie nastąpiła i tutaj stabilizacja. Maszynka elektryczna jest dobra w podróży. Jej wada polega na tym, że nie masuje twarzy. Na razie żaden zakład w Polsce nie przygotowuje się do produkcji golarek. W ramach RWPG specjalizują się w tej dziedzinie ZSRR i NRD. My z kolei zamierzamy stać się „mocarstwem” żyłetkowym. W nadchodzącej 5-latec produkować będziemy więcej niż miliarda żyłetek rocznie. Mamy nadzieję, że ilość ta w pełni pokryje zapotrzebowanie. (K. B.)

INTU ODPOWIADA

W KONCU GRUDNIA ZAINTERESOWANI: Dowiedziecie się w Wydziale Handlu, jak to jest z tymi samochodami z importu. Kiedy będzie można załatwić formalności związane z ich zakupem?
RED.: Dowiedzieliśmy się. Okazuje się, że Wydział Handlu nie otrzymał jeszcze wytycznych w tej sprawie z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Powiedziano nam, że prawdopodobnie pod koniec grud-

nia sprawa ta będzie aktualna. Wówczas ukażą się w prasie odpowiednie komunikaty Wydziału Handlu. A więc jeszcze trochę cierpliwości. (JKr)
DO 45 KG
WACŁAW W.: Jaki багаж ręczny można przewieźć w tak-
sówce osobowej?
RED.: Może pan przewieźć багаж nie przekraczający 45 kg pod warunkiem, że nie zniszczy on obicia wnętrza taksówki. (JKr)

DZIŚ w filharmonii

Program dzisiejszego koncertu Łódzkiej Filharmonii wypełni symfoniczny poemat „Za czarowane jezioro” Anatola Liadowa oraz cykl trzech „Nokturnów” na chór żeński i orkiestrę Claude Debussy'ego.
W „Nokturnach” Debussy'ego w trzecim obrazie („Syrény”) wystąpi chór dziecięcy z łódzkiej szkółki muzycznej. Dyrygował koncertem znany polski kapelmistrz Zbigniew Chwedczuk, jako solista wystąpi Władysław Kędra.

LOKALU NA MAGAZYN

o pow. ponad 300 m²
na terenie Wielkiej Łodzi
POSZUKUJE
Spółdzielnia Pracy Galanterii
Papierniczej
„INTROPLAST”
Łódź, ul. Piotrkowska 117,
tel. 257-00, 6162/k
Zgłoszenia godz. 8-10.

WSPÓLNIA do prosperującego ogrodnictwa szklarniowego na terenie Łodzi (600 m kw. szkła ogrzewanego) — poszukuje. Ewent. obiekt sprzedam. Oferty „18804” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18804 g



Wystarczy zadzwonić
ABY UBEZPIECZYĆ mieszkanie od ognia, kradzieży z włamaniem i szkód wodociągowych. Dla ułatwienia, w większych zakładach pracy ubezpieczają ajenci zakładów PZU

NAUKA

RADIOKLUB Łódźki przyjmuje zapisy na kurs telewizyjny. Informacje i zapisy: ul. Piotrkowska 83 w godz. 9-17, tel. 228-02 18431 g

KURSY kroju i szycia I, II, III stopnia, haftu maszynowego, kwiatów sztucznych, kapelusznictwa damskiego, wyrobu kolder organizuje TKWP Zapisy codziennie Gdańska 16 (szkoła) godz. 9-18 6076 k

W ZAKRESIE szkoły średniej i podstawowej przygotowuje magister. Nawrot 13-8

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opamiętaj szybko pod gwarancją, wynalazkiem mistrzynie Mechlinskiej, Nawrot 32

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA ze znajomością chemicznej technologii obróbki włókna względnie technika z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika farbiarni oraz mistrza farbiarni zatrudnia Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. T. Duracza, Łódź, ul. Nowotki 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 8-16. 6097/k

INSPEKTORA produkcji z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i praktyką zawodową, księgowo-rewidenta z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką zawodową — zatrudnia Zakłady Przemysłu Dzwierskiego im. T. Rychlińskiego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, Al. Kościuszki 23/25 w godz. 8-15. 6080/k

SZLIFIERZA z dyplomem mistrza względnie czeladnika z praktyką do ostrzenia narzędzi poszukują Zakłady Naprawy Sprzętu Medycznego w Łodzi, ul. 8 Marea 29. 6100

KOSZTORYSANTA do pracowni budowlanej, 2 inżynierów budownictwa lądowego do zespołu mostowego zatrudni Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67, tel. 226-45. 6086/k

KSIEGOWEGO - REWIDENTA, wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka w księgowości — zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged” w Łodzi, ul. Czackiego 16, tel. 401-40, wew. 28.

INŻYNIERA mechanika na stanowisku kierownika działu bhp, technika samochodowego na stanowisku majstra oraz ślusarzy, kierowców samochodowych z I i II kat. prawa jazdy, 4 kierowców samochodowych z I i II kat. prawa jazdy do pracy na pół etatu, spinaaczy zwrotniczych i robotników do prac torowych zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, plac i kadr Łódź, ul. Tramwajowa 11 w godz. 8-14.

INŻYNIERÓW techników - mechaników ze znajomością technologii obróbki skrawania oraz inżyniera chemika ze specjalnością pokryw galwanicznych do działu głównego technologa — zatrudnia zaraz Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 1 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia Łódź, ul. Przybyszewskiego 99, w godz. 7-15.

INŻYNIERÁ CHEMIKA ze specjalnością garbarstwa względnie technika garbarza z kilkuletnią praktyką do wydziału głównego technologa produkcji wytwórczej — zatrudni zaraz Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego. Zgłoszenia przyjmuje wydział kadr i szkolenia zawodowego Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 260, w godz. 7,30-15,30. 6151/k

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką zawodową do sekcji planowania w Oddziale Przygotowania i Realizacji Robót — zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych w Łodzi, ul. Piotrkowska 278, tel. 401-10. 6135/k

ESENCJA

TATARO chmielowa

NISZCZY ŁUPIEŻ

ESENCJA TATARO - CHMIELOWA — znany i powszechnie ceniony — preparat chemiczno-ziolowy produkcji WSP „DROGISTA”
● niszczy lupież
● ogranicza wydzieliny gruczołów łojowych
● oczyszcza i wzmacnia włosy
● zapobiega przedwczesnemu wypadaniu włosów
● działa kojąco i łagodząco na dokuczliwe swędzenie skóry głowy.
Esencję należy stosować szczególnie w okresie jesienno-zimowym.
Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach. 6165/k

ZAPISY

Polski Związek Motorowy przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I, II i III, samochodowo-motocyklowe i rowerowe. Informacje i zapisy w Ośrodku Szkolenia, ul. Piotrkowska 183, w godz. 8-20, tel. 278-43 i ul. Nowotki 107, w godz. 15-19, tel. 762-30.

AKTUALNE TELEFONY

MIEJSKICH ZAKŁADÓW BETONIARSKICH

w Łodzi, ul. Demokratyczna 89/91:
CENTRALA 438-63 i 440-07
DYREKTOR 444-78
NACZELNY INŻYNIER 476-46
DYŻUR NOCNY 438-63
Przedsiębiorstwo czynne w godz. 7-15, w soboty do godz. 13.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyński 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 282-22
Inform. telefona 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 13 „Ania z Zielonego Wzgórza”
TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15) godz. 19,15 „Wice i Wacek” (bilety ważne z 31.X. 64 r.)
MAŁA SALA (Zachodnia 83) g. 20 „Garść piasku” (bilety ważne z 14.XI. 64 r.)
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15,30 „Romeo i Julia” g. 19,15 „Ktoś wiatr”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 15 „Zaczarowana szafka” g. 19,15 „Pani Prezesowa”
OPERETKA (ul. Ciołkowa 51) g. 17 „Cienoka Karola”
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17,30 „Stryjek Cap, Klip i Klap”
STS „PSTRAG” (Wólczańska 74) g. 19 „Albośmy to jako tacy”

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkow-

ska 102). Wystawa tkanin unikatowych Henryka Kubika. Czynna od 10-13 i 15-18.
SALON FOTOGRAFIKI (A. Struga 2). Wystawa fotografii Leonarda Bargdewa (ZSRR) — czynna od 13-18.
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa pod nazwą „Sztuka ludowa ziem łódzkiej”. Czynna w godz. 10-13, 15-18.
MUZEUM
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42). Wystawa „Polacy w walce o zwycięstwo i utrwalenie władzy radzieckiej”. Czynna g. 10-15.
MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego” czynne od 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wielkopolskiego 36). Wystawa „Malarstwo wieku Oświecenia w Polsce”. Czynne godz. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14). Czynne godz. 10-16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa

pl. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-17.
PALMIARNIA — g. 10-18
ZOO (ul. Konstytucyjna 6-10) Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15)
KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19,30 — Koncert symfoniczny Ork. PFL. Chór PLM, PIM i PPSM w Łodzi. Dyrygent — Zbigniew Chwedczuk. Solista — Władysław Kędra — fortepian. Program: Liadow — „Zaczarowane jezioro”. Liszt — Koncert fortepianowy A-dur. Debussy — Nokturny.
K I N A
POLONIA — „Agnieszka 46” od lat 16 (pol.) g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
WISLA — „Nagie ostrze” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
WOLNOŚĆ — „Fanfaron” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
WŁÓKNIARZ — „Billy Klamca” (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
ZACHETA — „Siubowanie” od lat 16 (brz.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
pl. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-17.
ZOO (ul. Konstytucyjna 6-10) Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15)
KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19,30 — Koncert symfoniczny Ork. PFL. Chór PLM, PIM i PPSM w Łodzi. Dyrygent — Zbigniew Chwedczuk. Solista — Władysław Kędra — fortepian. Program: Liadow — „Zaczarowane jezioro”. Liszt — Koncert fortepianowy A-dur. Debussy — Nokturny.
K I N A
POLONIA — „Agnieszka 46” od lat 16 (pol.) g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
WISLA — „Nagie ostrze” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
WOLNOŚĆ — „Fanfaron” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
WŁÓKNIARZ — „Billy Klamca” (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
ZACHETA — „Siubowanie” od lat 16 (brz.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

ADRIA (Piotrkowska 150) „Cartouche zbrojca” od lat 14 (fr.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
CZAJKA (Płonowa nr 18) „Zakazane piosenki” (pol.) od lat 10, g. 17, „Kozara” (jugosl.) od lat 18, godz. 19
DKM (Nawrot nr 27) „Waż morski z Loch Ness” (ang.) od lat 16 g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kalliski) „Chwila wspomnień 16/62” „Butelki” prod. czesk. godz. 10, 11,05, 12,10, 13,15, 14,20, 15,25, 16,30, 17,35, 18,40, 19,45, 20,50
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Spotkanie ze spięciem” (pol.) od lat 12, godz. 17, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Dwa złote colty” (pa-norama) od lat 16 (usa) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Byłem Montgome-rym” od lat 12 (ang.) godz. 15,45, 18, 20,15
LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Powiernik pań” od lat 12 (wl.-franc.) godz. 19
LDK (Traugutta nr 13) „Odwet kpt. Lesza” od lat 16 (jug.) godz. 15, 17,30, 20
Mewa (Rzgowska nr 94) „Przygody Tomka Sawyer” (USA) od lat 10, godz. 18 „Siłaba pleć” (franc.) od lat 18, godz. 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Ubranie prawie nowe” (panorama) od lat 16, godz. 16, 18, 20
MELODA (Gwardia (Zielona 2) „Rozbójnik” od lat 16 (wl.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Cyfrk jedzie” od lat 9 (USA) godz. 15,45 „Syn marnotrawny” od lat 16 (wl.) godz. 18, 20,15
OKA (Tuwima nr 24) „Diabelska przepaść” (czeski) od lat 14, godz. 15,30, 17,45, 20
PIONIER (Franciszkańska 21) „Najlepszy z wrogów” (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Furzy gang” od lat 12 (ang.) godz. 16

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC oraz ogród 300 drzew owocowych sprzedam. Tel. 338-05 niedzie-la — 367-81 18734 g

SPRZEDAŻ

DENTYSTYCZNE artykuły w dużym asortymencie oraz inne urządzenia lekarskie i laboratoryjne poleca „Uran” Warsza-wa, Hoża 43, tel. 21-39-83

LOKALE

KATOWICE — pokój z kuchnią, słoneczne, kwaterek zamienić na podobne, kwaterek w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Rzgowska 4, zakład szewski 18651 g

ROZNE

POGOTOWIE telewizyjne „Radio-Ton”, Nowotki 35 tel. 391-35 poleca solidne usługi

„Foto-Haber” (weg.) od lat 16 godz. 18, 20,15
POLESIE (Fornalskiej 37) „Giuseppe w Warsza-wie” (pol.) od lat 9, godz. 17, 19
POPULARNE (Ogródowa 18) „Pechowiec na pre-rii” (ang.) od lat 12 g. 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Spijka królewna” (pa-norama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12 „Na jemny morderca” (pa-norama) od lat 18 (wl.) godz. 14, 16, 30, 19
SOJUSZ (Piatowca 6) „Zalotnik” (franc.) od lat 12, godz. 17, 19
STOKI (Zboczne) „Biały Kieł” od lat 12 (radz.) g. 16, 18 „Przerwany lot” od lat 16 (pol.) godz. 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) „Gorączka w El Pao” od lat 18 (franc.) godz. 15,45, 18, 20,15
STUDIO (Lumumby 7-9) „Tron we krwi” od lat 16 (jap.) godz. 17,15, 19,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Bryzki kaczątko”, „Piotruś i zwierciadło”, „Miś zabił ją”, „Bajka o doktorze” godz. 16, 17 „Prawo i pieśń” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20,15



— Na północy — wiatry, natomiast wiatrówki męskie, damskie i młodzieżowe są w sklepach MHD.

Na jesienne i zimowe spacerowania ubraniami są wiatrówki oraz kurki i płaszcze skórzane. Polecają sklepy MHD, przy ul. ul.: Piotrkowskiej 4, 24 i 71 oraz Wl. Bytomskiej 39. 6181/k

ASFALTOWANIE podwozi samochodowych wszystkich typów dla instytucji państwowych i osób prywatnych, mycie samochodów ciepłą wodą, wszelkie konserwacje wykonuje Stacja Obsługi Samochodów, Rzgowska 44, tel. 418-46

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyczuwa tancerzów nowoczesnych grupowo, indywidualnie. Zapisy co dzień 18722 g

FRANCUSKIEGO udziela magister uniwersytetu francuskiego, poddaje słabszych uczniom. Tele- fon 431-10 1851 g

Unieważnienie

UNIEWAZNIA się skradzione 2 pieczętki o następującym brzmieniu: „Techniczny Inspektor Pracy Związku Zawodowego Pracowników Łączności Łódź, ul. Traugutta 12” oraz „Techniczny Inspektor Pracy Fr. Kozłowski”. 18873/g

DYŻURY APTEK
Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 8, Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3.

DYŻURY SZPITALI
Szpital im. M. Maduro-wicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Włocławek, ul. Szpitalna 6. Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 z dzielnicy Śródmieście, I Kilińska AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna oraz z 13 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczajska 195.
Okulistyka Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Ko-

ropnickiej, ul. Sporna 88-90.
Chirurgia szkieletowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.
Nocna pomoc plegniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19-4.

JEDNYM ZDANIEM
Dziś o godz. 15 w Klu-bie MPiK (Piotrkowska 88, i piętrowy — prelekcja mgr Romana Kaczmarek — dyr. Bibl. im. Waryńskiego pt. „Łódzki ośrodek naukowy w 20-lecie”.

Również dziś o godz. 15 w świetlicy Zjedn. Zawiazku Emerytów, Ren-cistów i Inwalidów (Piotrkowska 215) wieczór roz-tywkowy.
Kolejne spotkanie poet-yczne zorganizowane przez redakcję „Głosu Rosyjskiego” odbędzie się dziś w Klubie TPP-R o godz. 18. Spotkanie prowadzi red. Pantelej-mon Jurlew. Wiersze Henryka Hartenberga re-cytują autor i R. Zgierski — po polsku i po-rosyjsku.

TYDZIEŃ W TV

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Jutro mecz z Hutnikiem Drogosz następcą Stamma

Kruza mówi o spotkaniach ligowych

W Stalowej Woli odwiedził byłego mistrza Europy, Zygmunta Kruza. Trenuje on

Dyplomy i żetony kolarzom

O godz. 17 w świetlicy Pałacu Sportowego odbędzie się uroczyste zwołanie z zakończeniem sezonu kolarskiego. Po sprawozdaniu kapitanów sportowych szosy i toru, najlepsi zawodnicy i przedstawiciele produjących klubów otrzymają dyplomy i żetony.

Na uroczystość nie proszeni są o przybycie zawodnicy sędziowie oraz działacze sportu kolarskiego.

Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym

Ze zmiennym szczęściem walczy polscy ping-pongiści w indywidualnym turnieju o mistrzostwo Europy. W grze pojedynczej kobiet Noworyta wygrała z Blase (Luksemburgia) 3:0, a następnie wyeliminowana została przez Pajsarw (ZSRR) 1:3. Dobrze gra Danuta Szmít. W drugiej turze wyeliminowała ona Hansen (Dania) 3:0 i wygrała z Lukiną (ZSRR) — również 3:0.

W trzeciej turze gry pojedynczej meczysty wyeliminowany został Calinski. Przegraną on ze znanym Jugosłowianinem Markovicem 0:3. Do czwartego tury zakwalifikował się natomiast Janusz Kusiniski, który pokonał Duńczyka Petersena 3:2.

bokserów Stali, która od kilku lat przechodziła różne losy. Była w II lidze, potem znalazła się w pierwszej i zdobyła wicemistrzostwo, ale następnie przyszy chude lata — spadła do II ligi i obecnie walczy ponownie o awans. Tematem naszej rozmowy jest oczywiście boks.

Po Igrzyskach Olimpijskich zwiększyła się frekwencja. Przybywa coraz więcej sportowców, którzy chcą trenować, by zostać olimpijczykami.

Która drużyna, obok Astorii, spadnie z I ligi?

Powaznie zagrożona jest łódzka Gwardia. Sądzą, że końcowa walka o spadek rozegra się chyba między Gwardią a BOTS z tym, że Gwardia ma większą szansę pozostania w lidze, bo ostatni mecz ma u siebie i to właśnie z BOTS.

Jak pan sądzi, kto odziedziczy tron po Stamma?

Trudno jest mówić o następcach Stamma, ale dla tego trzeba wcześniej, czy później będziemy musieli pożegnać Stamma. Sądzą, że dobrym trenerem powinien być Leszek Drogosz. Studiując na AWF. Bogate doświadczenie poparte nauką powinno mu dać wysoką rangę trenera przy szczytach olimpijczyków.

Wypowiedź Kruza jest ciekawa. Nas jednak najbardziej in-

teresuje jutrzejsze spotkanie Gwardii z Hutnikiem. Rozegra się ono zostanie o godz. 11.30 na ringu w Pałacu Sportowym. Na pewno oba kluby dołożą starań, by wystąpić w pełnych składach ligowych.

Bilety w przedsprzedaży można nabyć w „Turyście”, „Sports-Tourist” i w ośrodku sportowym Gwardii przy ulicy Głównej, a jutro w kasach Pałacu Sportowego. (n)

Dziś koszykarki LKS spotkają się z AZS AWF

Do bardzo ciekawego spotkania dojdzie w dniu dzisiejszym w hali Widzewa między koszykarkami LKS a AZS AWF Warszawa. Przykuwa ono

Sadek jedzie do Iranu

Do dwóch piłkarzy LKS Kowalskiego i Suskiego, wytypowanych przez PZPN na tournée do Ameryki Południowej i Środkowej oraz do Iranu dołączają trzeci.

Tym trzecim, na którego padł wybór, jest Sadek. PZPN wytypował go do składu, który grać będzie w Iranie. Tak więc Suski będzie miał towarzysza w tej dalekiej wyprawie.

Dzisiejsze IMPREZY

SOBOTA, 23 LISTOPADA BR.

HOKEJ NA ŁODZIE. LKS — Legia (W-wa) i liga godz. 17.30 w Hali Sportowej.

KOSZYKÓWKI. LKS — AZS AWF (W-wa) i liga żeńska godz. 17.30 w hali Widzewa. Klasa wydziałowa: Społem — Piotrcovia godz. 19, ul. Północna 36, Anilana — LKS godz. 19. Al. Kosciuszki 65 i Widzew Orzeł godz. 15.30 w hali Widzewa.

PIŁKA REZERWA. Anilana — AZS Kraków i liga męska godz. 19.30 w hali Widzewa.

TENIS STOŁOWY. Turniej o puchar Startu i OZSI godz. 16; ul. Teresy 56.

uwagę światła koszykarskiego tak dalece, że nazwano je meczem nr 1. Zespoły te nie doznały dotychczas porażki w ligowych rozgrywkach i zajmują czołowe lokaty w tabeli. Totóż w meczu łódzkim toczyć się będzie walka o tytuł lidera.

Czy koszykarki LKS mają w tym spotkaniu jakieś szanse? Zdaniem trenera Zylińskiego szanse są i to nawet dość duże, gdyż drużyna jest w dobrej formie, a do walki przystąpi w pełnym składzie. Poziom gry koszykarek LKS jest wysoki i trudno znaleźć dla nich w Łodzi odpowiedniego przeciwnika na sparring. Totóż często widzi się je grające z juniorami. Ostatnio rozgrywały one takie spotkania treningowe i nie bez powodzenia.

Mówiąc o szansach swej drużyny trener Zyliński przypominał, że w finałach Spartakiady rozegranych w Gdańsku, koszykarki LKS pokonały drużynę AZS AWF 66:54 i obecnie, jak twierdzi, stać je na potwierdzenie tego sukcesu.

Mecz LKS — AZS AWF odbędzie się w hali Widzewa. Po czątek zawodów o godz. 17.30.

Ogólnopolski turniej badmintonu

Badminton jest nową dyscypliną sportu, która zaczyna cieszyć się coraz większą popularnością. Po rozegraniu spotkań strefowych wyłonieni zostali mistrzowie, którzy spotkają się w ogólnopolskim turnieju w Łodzi.

Jak informuje nas dyr. T. Zapolski — jeden z entuzjastów tego sportu — zawody rozegrane będą w hali w Widzewie 18 i 20 grudnia. Dziś i jutro w sali przy ul. Zwirki (róg Gdańskiej) odbędą się spotkania eliminacyjne — celem wyłonienia reprezentacji Łodzi.

W turnieju ogólnopolskim grać będą zespoły z Krakowa, Poznania, Warszawy oraz reprezentanci z Łodzi i z województwa łódzkiego.

Radio i telewizja

SOBOTA, 23 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Poranny koncert. 8.30 Rozmowa na tematy prawne. 9.00 Aud. pt. „Smyczkiem po strunach”. 9.20 Koncert z nagran. Orkiestry Rząd. Wrocławskiej. 10.00 Mówi Technika. 10.10 Z twórczości romantyków. 11.00 Aud. pt. „Nie martw się, Dzieku”. 11.30 Koncert pn. „Na weselo”. 11.50 Aud. „Rozdanie a dziecko”. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 13.00 Aud. pt. „Jak zostało napisany pierwszy list”. 13.20 (L) Koncert Ork. Mandolinistów LRPR. 14.00 „Zagadka literacka”. 14.30 „Mój program na antenie”. 15.00 Wład. 15.15 Sportowy wieczór na start”. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.20 Pieśni kompozytorów polskich. 16.35 Program młodzieżowy „Swoisty dzień tygodnia”. 17.00 Wład. 17.05 „Najciekawszy proces”. 17.05 „Szczęście rodzinne” odc. 10 pow. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Publicystyka międzynarodowa. 18.00 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka francuskiego. 19.15 Sprawozdanie z wieżkowie z kongresu ZSL. 19.45 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.26 Wład. sport. 20.30 Program wieczoru.

PROGRAM II

8.20 Wład. 8.35 Reporter ekonomiczny donosi. 8.50 Melodia rozrywkowa. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 W krainie operki. 10.40 „Dialog z doktorem Don-giem”. 11.00 Poranny koncert chopinowski. 11.32 Muzyka do dramatu „Noc listopadowa” St. Wyspiańskiego. 11.40 Ekono-miczny problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wład. 12.15 Aud. muzyki ludowej. 12.35 „U-rząd a człowiek” aud. 13.00 U-tworzy skrzypcowe. 13.20 Kultu-ra pinie poszukiwana”. 13.45 (L) Inf. dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.10 (L) Koncert muzyki rumuńskiej. 14.45 Aud. dla dzieci „Biekitna sztafeta”. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Dla dzieci kronika kulturalna pt. „Otwarta szkatułka”. 16.00 Wład. 16.05 Wiersze Wł. Syrokomli. 16.15 Uniwersytet Radiowy. 16.30 Kwadrans piosenek żołnierskich. 16.45 (L) Program dnia i reper-tuar teatrów. 17.10 (L) „Sporto-wo bilans miesiąca” — aud. 17.30

(L) Aktualności łódzkie. 17.50 (L) Muzyka. 18.30 (L) Audycja tygodnia. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wład. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysiakiowie” odc. 20.00 Koncert popularny. 20.30 Muzyka taneczna. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 22.00 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”. 23.00 Muz. tan. 23.50 Wład. 24.00 Muz. taneczna.

TELEWIZJA

10.00 „Ostatni kwadrans” — film fab. prod. franc. doz. od lat 16 (W). 11.30 Przerwa. 15.55 „W srodku Polski” magazyn (L). 16.35 Wład. dnia (L). 16.45 Program dla nauczycieli: „Jak ocenić pracę ucznia” (W). 17.00 Dzieńnik TV (W). 17.05 Program tygodnia (W). 17.30 „Konkurs 5 milionów” (W). 18.30 Film z serii: „Dziwy przyrody” (W). 18.45 „Młyn” — film z serii: „Bonanza” (W). 19.35 Przemówienie ambasadora Jugosławii (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.30 Program pt. „Michał Szylochow” (W). 21.15 „Jesienna przywatka” — młodzieżowy program rozrywkowy (W). 22.15 Dziennik TV (W). 22.30 „Ostatni kwadrans” — film fab. prod. franc. doz. od lat 16 (W).

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



— Nawet w stosunku do najbliższego otoczenia należy w tych sprawach zachować wielką rezerwę. Zonaa... serdecznie przyjaciele... Wie pan jak to bywa. Jeden powtórzy drugiemu, drugi trzeciemu i już jakaś wiadomość przedostaje się i uzupełnia informację naszych wrogów. Nikt właściwie nie działał w złej woli, a wszyscy w jakiś sposób poszli na rękę obcemu wywiadowi. Dlatego też przy tego rodzaju pracy wskazana jest jak najdalej idąca ostrożność. Zbytkiem ostrożności nigdy zgryzyszyć nie można. Chciałbym pana prosić, żeby pan sobie wziął od serca to co powiedziałem i żeby pan zwiększył czujność.

— Zastanawiam się do zaleceń pana pułkownika. Może pan być zupełnie spokojny.

Paweł powtórzył rozmowę z pułkownikiem Joannie.

— A widzisz — powiedziała. — Mówiłam ci. Ty nie masz doświadczenia w tych sprawach. Trzeba bardzo uważać. Możesz się narazić.

— No przecież ja z nikim innym nie rozmawiam, tylko z tobą.

— Czasami też i z Anną.

— Bardzo rzadko.

— A kiedyś rozmawiałeś z profesorem Suchańskim. Sam mi mówiłeś.

— No, przecież profesor Suchański nie jest szpiegiem. Nie przesadzajmy.

— Szpiegiem nie jest, ale twoje wiadomości dalej mogą przekazać.

Paweł niecierpliwie wzruszył ramionami.

— Daj spokój. Mówisz zupełnie tak, jak pułkownik Łukański. Trochę w tym wszystkim jest manii przesławowej. Nie można w każdym człowieku widzieć szpiega.

— Radzę ci uważać.

— No dobra, dobra, będę uważał. Przysięgam ci, że na te tematy z nikim innym nie będę rozmawiał.

Tego dnia Paweł później niż zwykle wrócił do domu. Został Annę w łóżku.

— Co ci jest? — spytał zaniepokojony.

Uśmiechnęła się.

— Nie rób takiej przerażonej miny. Nic mi nie jest. Po prostu głowa mnie boli i mam dreszcze. Wzięłam aspirynę, do wra wszystko mi przejdzie.

— Jaśś coś?

— Tak. Byłam na obiedzie. Słuchaj Pawełku, mam do ciebie prośbę.

— Cóż to takiego?

— Pamiętasz Danusię Burzyńską?

— Te twoja przyjaciółka? Oczywiście, że pamiętam. Przecież nawet trochę z nią flirtowałam. Miałas od niej wiadomość?

— Właśnie. Telefonował przed chwilą portier z „Bristolu” i powiedział, że jakaś znajoma czy przyjaciółka Danusi przejechała wczoraj z wycieczką z Paryża, że przywiozła dla nas prezenty i że czeka o dziesiątej w hotelu. Ponieważ mnie piekielnie boli głowa a ty dobrze mówisz po francusku, więc może być poszedł?

Paweł skrzywił się.

— Nie bardzo mi się chce, ale ostatecznie... Jak się nazywa ta Francuzka?

— Czekaj. Mam tu gdzieś zapisane — Anna sięgnęła po kartkę, leżącą koło telefonu. — Louise Martin. Więc pojedziesz?

— Co mam robić?

— Idź, idź. Może mi Danusia przysłała pończochy. Bardzo by mi się w tej chwili przydały.

Paweł ogolił się, zmienił garnitur i skropił włosy wodą brzożową.

— Cóż ty się tak sztafirujesz? — spytała Anna.

— Chcę zrobić na pani Martin dobre wrażenie.

— No, no, uważaj, żebyś nie zrobił za dobrego wrażenia. Gotowa się w tobie zakochać, jak poczuję boski zapach brzożowej wody. Radzę ci wszadź na wszelki wypadek głowę pod kran.

Za dwadzieścia minut Paweł wyszedł z domu i szybkim krokiem ruszył w kierunku Kruceży. Trejlebusem pojechał na Krakowskie Przedmieście.

Pani Louise Martin — poinformował go portier — oczekuje pana tutaj w hallu. To ta przystojna brunetka w czerwonej sukni.

Paweł podszedł do dziewczyny i przedstawił się. — Powitała go z taką wylewną serdecznością, jakby od dawna byli najlepszymi przyjaciółmi.

— Nieźmiecznie się cieszę z naszego spotkania. Danusia tyle mi opowiadała o panu i o pańskiej uroczej żonie. Oglądałam nieraz wasze fotografie. Wiedziłam, że pan jest niezmiernie interesującym mężczyzną, ale rzeczywistość prześcignęła wszystkie wyobrażenia, jakie powstały w mojej fantazji.

— Może pojdziemy gdzieś na kawę? — zaproponował Paweł.

— Bardzo chętnie. Z panem poszabym nie tylko na kawę, ale na koniec świata. Chodźmy, chodźmy. Ale, ale, byłabym zapomnieli. Danusia przysłała wam skromne upominki. O proszę — sięgnęła po paczkę leżącą na stole. — Dla pańskiej żony pończochy, szminka i perfumy, a dla pana krawat i wieczne pióro.

— Wspaniałe prezenty — powiedział Paweł. — Proszę serdecznie podziękować Danusi za pamięć.

— Idziemy do kawiarni? — spytała.

— Oczywiście.

(48)

Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 229-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama” 343-80, NTU 303-04 (godz. 16-19). Redakcja nocna 279-73. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca.